

„Rmucam kwwiaśag na ton,

którym prze/eżclżo reicoluc/ii”

(K. I. GAŁCZYŃSKI)



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ! Cena 50 gr

Łączny nakład: 125.580

Głos
SŁUPSKI

TYGODNIA

Organ KW PZPR

Wydanie sobotnio-niedzielne

112 str.

ROK XVI

4 i 5 listopada 1967 r.

Nr 265 (4683)

Jubileuszowa wspólna sesja KC KPZR

Rady Najwyższe} ZSRR i Rady Najwyższej RSFR

WIELKIEMU PAŹDZIERNIKOWI CHWAŁA

Wystąpienie towarzysza Władysława Gomułki

MOSKWA (PAP)

Wczoraj o godzinie 10 czasu moskiewskiego w Krem-
lowskim Pałacu Zjazdów w Moskwie rozpoczęło się u-
roczyste wspólne posiedzenie członków Komitetu Cen-
tralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, depu-
towanych do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego i do
Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

Posiedzenie to było centralnym punktem wczorajszego pro-
gramu obchodów 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji
Październikowej, które zapoczątkowało w czwartek odsłonie-
cie na Kremlu pomnika wodza Rewolucji, Październikowej i
twórcy pierwszego na świecie kraju socjalistycznego —
WŁODZIMIERZA LENINA.

Już od wczesnych godzin po-
rannych w kierunku Kremla
zmierzali uczestnicy jubileusz-
wego posiedzenia, pod bramy
murów kremłowskich podjeżd-
żały sznury samochodów. Wie-
lu spośród członków KC, depu-
towanych, gości zagranicz-
nych przed zajęciem miejsca
na sali obrad — korzystając z
przyjemnej słonecznej pogody
— udało się raz jeszcze pod
pomnik Lenina, by raz jeszcze
oddać mu cześć.

Punktualnie o godzinie 10
czasu moskiewskiego rozpoczę-
ło się jubileuszowe posiedze-
nie. Na sali — dziesiątki dele-
(Dokończenie na str. 2)

PRZEMÓWIENIE
sekretarza generalnego
KC KPZR

Leonida Breżniewa

p. t.

„50 lat wielkich
zwojów soc'alizmu”

publikujemy na str.
3 — 4 — 5 — g



»Z LENINEM*
— 7. strona

Bracia

— GZAMIN z najnowszej historii ludz-
kości i świata przyszło nam zdawać
w trudnych warunkach i w tempie przy-
spieszone. Nauki, jakie z dziejów stosun-
ków polsko-rosyjskich a zwłaszcza pol-
sko-radzieckich wyciągnęliśmy, stały się
fundamentem, na którym opiera się nasza
teraźniejszość i przyszłość.

Dzieje się to za sprawą wspólnie prze-
lanej krwi przeciwko najczarniejszemu
faszizmowi jakim był hitlerizm. Dzieje się
to za sprawą układów o przyjaźni, współ-
pracy i wzajemnej pomocy, dzięki partyj-
nym i rządowym układom, dzięki niezwy-
kle ożywionym dwustronnym stosunkom
politycznym, gospodarczym, kulturalnym
czy wręcz... prywatnym. Bo i to ostatnie
są wykładnikami naszego wzajemnego
zrozumienia, szczerości, sympatii.

Przez 25 lat istnienia radzieckiego pań-
stwa straszono wielu Polaków widmem
komunizmu, wpajano wrogość do pierw-
szego w świecie socjalistycznego państwa.
Polityka sanacyjnej Polski nie była w zgo-
dzie z sumieniami milionów Polaków.

Przez następnych 25 lat nasze wzajemne
stosunki wynikają ze wspólnoty interesów
i celów, cechuje je wzajemne poznanie się,
zrozumienie, zbliżenie. Przyjaźń współpra-
ca i pomoc znalazły potwierdzenie nie tyl-

ko w maszywie Nowej Huty ale w świad-
omości Polaków i Rosjan którzy po prostu
widzą w sobie braci.

Odkrywalismy w sobie nawzajem tyle
wspólnych cech indywidualnych i zbioro-
wych że nie sposób było dalej zachowy-
wać wobec siebie Obojętność czy rezerwę.
Miliony razy spotkali się Polacy z Rosja-
nami przy wspólnym stole we własnych
domach, tak całkiem prywatnie, osobiście.
Polsko-radzieckie kontakty od najwyższego
po najniższy szczebel stały się sprawą tak
oczywistą, codzienną iż nie umiemy sobie
wyobrazić ich nieistnienia.

Złączył nas wspólny cel, odkrywamy u
siebie coś, co żartobliwie lub naprawdę,
możnaby nazwać „słowiańską duszą”. Wiel-
ką, otwartą dla każdego, kto przyjacieli i
brat. Odkrywamy umiejętność wielkich
porywów i cierpliwą systematyczność w
realizowaniu wytkniętych celów. Jesteśmy
do siebie podobni.

Do rzadkości należy Polak nie mający
serdecznego znajomego Rosjanina i na od-
wrot. A będzie tych znajomości i przyjaź-
ni jeszcze więcej. Bo przyjaźń polsko-ra-
dziecka, to dla nas i dla nich rzecz naj-
ważniejsza. Sprawdzona życiorysem nie-
mal każdego z nas.

(zetem)

Edycja niedziela

„Garnizon Piotrogradzki przY^zeka uroczystości®..*”

SOBOTA—NIEDZIELA, 3—4 LISTOPADA 1917 R.

KOMITET Centralny partii bolszewickiej w tych
burzliwych dniach, bezpośrednio poprzedzających
powstanie, obradował prawie codziennie. Lenin,
ze względu na niebezpieczeństwo dekonspiracji i u-
więzienia, w związku z istniejącym nakazem prokura-
tury Rządu Tymczasowego o jego aresztowaniu, nie u-
czestniczył w każdym posiedzeniu KC, ograniczając się
do spotkań z czołowymi działaczami partii i członkami
WEK w mieszkaniu, w którym się ukrywał.

W posiedzeniu KC z 3 listopada uczestniczyli tylko:
Swierdłow, Dzierżyński, Stalin, Joffe, Trocki, Sokolni-
kow, Muranów i Muiutin. Swierdłow złożył sprawozda-
nie o sytuacji wśród żołnierzy całego frontu północne-
go, stacjonującego najbliżej Piotrogradu. Od stosunku
żołnierzy tego frontu do powstania zależeć miało zwy-
cięstwo lub klęska. Sytuację wewnątrz Komitetu Wy-
konawczego Rady Piotrogradzkiej omówił Feliks Dzier-
żyński, zwracając uwagę na pełną dezorganizację pra-
cy, istniejącą mimo tak odpowiedzialnej chwili, w kie-
rownictwie rady, której przewodniczącym był Trocki.
Postanowiono dołożyć wszystkich sił, by otwarcie II
Zjazdu Rad nie było już przekładane i mogło się do-
konać 7 listopada. Przygotowanie referatów na ten

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystości w kraju ! w województwie

Cały kraj wita 50. rocznicę Wielkiej Socjalistycznej
Rewolucji Październikowej w odświeżonej szacie. Na
ulicach miast, wsi osiedli pojawiła się czerwień flag
i transparentów.

Wczoraj miliony telewi-
zjów oglądały transmitowa-
ny bezpośrednio, z Krem-
lowskiego Pałacu Zjazdów,
przebieg uroczystego wspól-
nego posiedzenia KC KPZR
oraz rad najwyższych
ZSRR i RSFR. Wielki ju-
bileusz półwiecza Rewolu-
cji czei nasze społeczeństwo
na uroczystych akademiach
wieczornicach i galowych
koncertach. Odbwały się
spotkania z weteranami ru-
chu rewolucyjnego. Załogi
zakładów przemysłowych
meldują o pomyślnej reali-
zacji zobowiązań produkcyj-
nych.

W sobotę, 4 listopada (o
godz. 17) w Bałtyckim Te-
atrze Dramatycznym w Ko-
szalinie odbędzie się akade-
mia wojewódzka. W części
artystycznej, zespół BTB
przedstawi „Pociąg Pancer-
ny” Wsiewołoda Iwanowa.
Przed akademią, o godz.
12.30 nastąpi uroczyste od-
ślonięcie pomnika ku czei
żołnierzy radzieckich pole-
głych w walce o wyzwole-
nie Ziemi Koszalińskiej.

PAP — zp



Wielkiemu Październikowi CHWAŁA

(Dokończenie ze str. 1)

gacji zagranicznych, w tym również członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej z Wł. Gomułka, J. Cyrankiewiczem, Z. Kliszka, E. Gierkiem i E. Pszczółkowskim.

Wiele czasu zajęło wystąpienie sekretarza generalnego KC KPZR, LEONIDA BREZNIEWA, który wygłosił obszerny referat poświęcony 50. rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Referat jest podsumowaniem i omówieniem olbrzymich osiągnięć od zwycięstwa Rewolucji, aż do dnia dzisiejszego.

Uroczyste posiedzenie kontynuowane było w godzinach popołudniowych, kiedy to — przekazali pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów krajowi budującemu komunizm przewodniczący delegacji partii komunistycznych i robotniczych obecni na uroczystościach. W imieniu KC PZPR i narodu polskiego gratulacje przekazał tow. Władysław Gomułka.

W godzinach wieczornych w Kremlo wskimi Pałacu Zjazdów odbył się uroczysty koncert, poświęcony 50-leciu Rewolucji Październikowej.

50-lecie KRA3U RAD

(Inf. włj.

W REALIZACJI czynu październikowego bierze udział ok. 430 przedsięwzięć rolnych, a ich załogi wykonały zobowiązania o wartości ponad 27 mln zł, czyli ponad 90 proc. podjętych zadań.

Około 6,5 mln zł wypracowano w czynnie społecznym: przy budowie nawierzchni dróg, porządkowaniu obejść, remoncie klubów i świetlic, zakładaniu parków i kwietników, urządzaniu placów zabaw dla dzieci. W niektórych pe-

Zobowiązania

warfo\$cj gUgfo 3Q m|B II

geerach, jak np. w Pienkowie w powiecie sławieńskim i Tucznie w powiecie wałęckim wybudowano przystanki wodne na jeziorach. W PGR Bukowo w powiecie człuchowskim uporządkowano drogi na terenie gospodarstwa, zasadzono 13 tys. drzew i krzewów oraz oddano do użytku załogi budynek socjalny z gabinetem lekarsko-dentystycznym, łaźnią i pralnią.

Czyn październikowy zmobilizował załogi zakładów rolnych do przyspieszenia prac polowych i zwiększenia wyników w produkcji. „Wodrol” w Wałczu wybudował dodatkowo jedno urządzenie wodociągowe, a PBR w Wałczu oddał do użytku przed terminem 4 obiekty. Większość gospodarstw znacznie przekroczyła dostawy zbóż, mleka, zwierząt rzeźnych i hodowlanych. Załoga POM w Tychowie w powiecie białogardzkim skróciła cykl remontów kapitalnych ciągników z 30 do 25 dni, a 80 proc. traktorów oddanych do średnich i bieżących napraw remontowano najdłużej 3 dni.

Około 120 zespołów przygotowało okolicznościowy program artystyczny, a 36 kin związkowych popularyzuje Kraj Rad wyświetlając radzieckie filmy. We wszystkich klubach i świetlicach organizowane są wieczornice, spotkania oraz konkursy na najlepiej wykonaną fotogazetkę, obrazującą życie narodów radzieckich i osiągnięcia ZSRR w Kosmosie. W ostatnich dwóch miesiącach w większości gospodarstw w województwie odbyły się spotkania z działaczami ruchu robotniczego i aktywnymi TPRR poświęcone 50. rocznicy Rewolucji Październikowej. (S)

CZYN DRZEWIARZY I LEŚNIKÓW

OZREALIZOWANYCH dla uczczenia 50. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zo-

bowiązaniach, zameldował Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Załoga Tartaku Przemysłu Drzewnego w Słupsku zrealizowała zobowiązanie produkcyjne wartości ponad 4 mln zł. M.in. przekroczone plan wyryzki kłód o 2,7 proc. uzyskując dzięki temu dodatkowo 614 m sześć. drewna. Dzięki właściwej eksploatacji kłód uzyskano dodatkowo tarcicę wartości 565 tys. zł. Zwiększono także o 37 proc. produkcję deszczulek parkietowych. Pracownicy warsztatów tartaku wykonali samodzielnie urządzenia do mechanizacji w halach traków (wartości ok. 380 tys. zł).

Załoga Nadleśnictwa Złotów oprócz swych zobowiązań produkcyjnych brała udział wraz z mieszkańcami wsi Kujania w naprawie drogi wodocągowej z Kujania do Zakrzewa. Robotnicy leśni przepracowali 360 godzin, a wartość ich pracy szacuje się na około 3 tys. zł.

(beS)

GRATULACJE min. obrony PRL Marszałka

M. Spychalskiego

MOSKWA (PAP)

2 listopada w godzinach rannych przybył do Moskwy członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej, Marszałek Polski MARIAN SPYCHALSKI.

W godzinach popołudniowych odbyła się podniosła uroczystość, na którą przybyli: minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Andriej Greczko, marszałek Iwan Jakubowski i wyżsi dowódcy Armii Radzieckiej.

Marszałek Polski Marian Spychalski w gorących i serdecznych słowach pozdrowił Armię Radziecką i jej dowództwo z okazji 50-lecia Wielkiego Października.

ffKosmos-190"

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że w dniu 3 listopada wprowadzony został na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-190”.

(Dokończenie ze str. D

50 KRONIKA REWOLUCJI

zjazd — O ZIEMI, WOJNIE I O WŁADZY — powierzone Leninowi.

Swego rodzaju przeglądem sił w przededniu walki i środkiem zmobilizowania do udziału w niej najszerzych mas robotniczych miała być niedziela, 4 listopada ogłoszona przez partię bolszewicką „Dniem Rady Piotrogradzkiej”. Na ten sam dzień zwolennicy Rządu Tymczasowego próbowali wyznaczyć wielką procesję religijną kozaków. Większość pułków kozackich jednak nie chciała rozbijać swą odrębną procesją religijną jednolitej manifestacji mas na rzecz Rady Piotrogradzkiej.

Intensywne przygotowania do powstania przeprowadzał w tych dniach Piotrogradzki Komitet Wojskowo-Rewolucyjny. W sobotę zwołano ponownie przedstawicieli garnizonu wojskowego stolicy. Dali oni raz jeszcze wyraz swemu zaufaniu do Komitetu i Rady Piotrogradzkiej oraz stwierdzili, że tylko niezwłoczne przejęcie całej władzy przez rozpoczynający się wkrótce n Ogólnorosyjski Zjazd Rad może zapewnić głódny i zmęczony wojną rosyjskim masom ludowym upragniony pokój, ziemię i chleb. „Garnizon pietrogradzki — głosiła uchwalona przez zebranie rezolucja — przyrzeka uroczystie zjazdowi ogólnorosyjskiemu, że w walce o te żądania odda do jego dyspozycji wszystkie swoje siły, aż do ostatniego człowieka...”

Specjalni komisarze Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, wśród których znajdowało się wielu Polaków (Andrzej Arski-Radziński, Aleksander Granas, Eustachy Achmatowicz, Bolesław Lewkowicz i inni) byli skierowani do wszystkich jednostek garnizonu. W nocy z 3 na 4 listopada komisarze (K. Miechozsin, A. Sadowski i P. Łazimir) zgłosili się do dowódcy wojsk okręgu pietrogradzkiego, płk. Georgija Połkownikowa i wskazując na zagrożające proletariatu stolicy i Radzie Piotrogradzkiej niebezpieczeństwo przygotowywanego przez generałów przy cichym poparciu Rządu Tymczasowego i sztabu okręgu nowego przewrotu komitowskiego, zażądali udzielenia im prawa kontroli wszystkich jego rozporządzeń. Dowódcy Jednostek wojskowych nie mieli mieć odtau prawa wydawania rozkazów bez ich uzgodnienia z komisarzami i bez uzyskania ich podpisu. Połkownik odmówił. Następnego dnia rano zwołano więc w Smolnym nadwójczajne zebranie przedstawicieli wszystkich pułków garnizonu. Większość przedstawicieli pułków postanowiła, iż odtau oddziały wojskowe będą wykonywały tylko te rozporządzenia sztabu okręgu, które nosić będą podpis komisarzy.

JAN SOBCZAK

Minister rolnictwa tow. Mieczysław JAGIELSKI zakończył wizytę w Koszalińskim

(Inf. wł.)-

Wczoraj, w drugim dniu pobytu na Ziemi Koszalińskiej, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa tow. Mieczysław Jagielski odwiedził pegeery Skońniki i Radacz w pow. szczecińskim, Marcinkowice w pow. wałęckim oraz Instytut Ziemiński w Boninie. W czasie odwiedzin w koszalińskich pegeerach tow. M. Jagielskiemu towarzyszyli sekretarz KW tow. Władysław Przygodzki, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Damazy Szkopiak, dyrektor WZ PGR tow. Marian Czerwiński oraz przedstawiciele władz powiatów szczecińskiego i wałęckiego.

Tow. Mieczysław Jagielski szczególnie interesował się problemami szybkiej likwidacji deficytów w gospodarstwach najsłabszych, zwiększeniem produkcji zbożowej oraz zagadnieniami eksploatacji użytków zielonych. W Boninie minister rolnictwa zapoznał się z dotychczasowym rozwojem Instytutu Ziemiński i jego dalszymi potrzebami. Wczoraj w godzinach wieczornych, po dwudniowym pobycie na Ziemi Koszalińskiej, tow. Mieczysław Jagielski udał się w drogę powrotną do Warszawy. (I.)

Prognoza pogody

W dniu 4tom. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, możliwe przelotne opady. Temperatura około 10 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie. W niedzielę pogoda bez większych zmian.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Król Husajn przybył do USA

WASZYNGTON, KAIR (PAP)

Król Jordanii Husajn przybył w czwartek wieczorem do Waszyngtonu. W czasie swej 3-dniowej oficjalnej wizyty w stolicy USA nia on odbyć rozmowy z prezydentem Johnsonem.

— Posiadamy dostateczne zapasy nafty dla zabezpieczenia naszych bieżących potrzeb w ciągu długiego okresu — oświadczył minister rządu ZRA do spraw ropy naftowej, tran-

sportu i bogactw naturalnych M. Junis w wywiadzie dla radia kairskiego.

Dodał on, że ZRA przygotowana była na perfidny atak izraelski przeciwko rafineriom ropy w Suezie i że w tym celu zaopatrzyła się w dostateczne zapasy nafty. Jeśli zużycie przekroczy przewidywania — powiedział on — trzeba będzie importować konieczną ilość ropy z zagranicy.

Prezydent Naser przyjął w ostatnich dniach dwukrotnie b. amerykańskiego ministra skarbu, Roberta Andersona, który z polecenia prezydenta USA, Johnsona przybył do ZRA z misją specjalną — donosi w piątek dziennik kairski „Al-Ahram”.

Prezydent Jemenu, marszałek Sallal, oświadczył w Kairze na konferencji prasowej, że jest zwolennikiem zawar-

Runął gigant

O NOWY JORK (PAI?)

Olbrzymi strategiczny amerykański odrzutowiec bombardujący „B-52” runął w czwartek na ziemię w pobliżu bazy lotniczej w Griffiss w stanie Nowy Jork w chwili, gdy piloci usiłowali dokonać przymusowego lądowania z powodu uszkodzenia silników odrzutowych. Na pokładzie odrzutowca było bomb. Trzech spośród ośmiu członków załogi weHsls..

Trzytnaście tematów

(Inf. wł.)-

Są ciekawi i pracowici. Mieszkają we wsiach należących do gromady w Kaliszu Pomorskim, pow. drawski. Najwięcej jest ich natomiast we wsi Dębsko. Kiedyś gospodarowali w świetlicy, teraz — mają patronat nad istniejącą tutaj klubokawiarnią. Mogą się pochwalić osiągnięciami w pracach społecznych. Wpisali na swe konto wiele czynów społecznie użytecznych, organizowali we wsi życie kulturalno-oświatowe. Od 5 lat prowadzą wzorowo szkolenia poświęcane zagadnieniom oświatowo-politycznym. Młodym z Dębska oraz innych miejscowości w rejonie gromady Kalisza Pomorskiego, pomaga nieustrudzony i pełen inicjatywy przewodniczący Zarządu Gromadzkiego ZMW — Józef Pomagalski.

Wśród tych najlepszych postanowiono zorganizować inaugurację roku szkolenia oświatowo-politycznego ZMW w Koszalińskim. Uroczystość w Dębsku zapowiedziano na najbliższą niedzielę. Obok członków miejscowego koła ZMW spotkają się tutaj przedstawiciele władz wojewódzkich organizacji i 35 najbardziej ofiarnych w Koszalińskim prelegentów realizujących programy szkoleniowe w środowisku ZMW.

Inauguracja roku szkoleniowego jest równocześnie uroczystością poświęconą 50. rocznicy Rewolucji Październikowej. W programie jest wykład pt. „Pół wieku naszej epoki”. Na zakończenie spotkania w Dębsku ma wystąpić zespół artystyczny Zasadniczej Szkoły Zawodowej Mechanizacji Rolnictwa z Drawska.

Koła ZMW będą prowadziły zajęcia szkoleniowe od listopada do kwietnia przyszłego roku. Programy obejmujące 13 tematów będzie realizowało około 560 kół. Większość członków Związku spotka się na 3 specjalnych zebraniach, na których będzie mowa o tradycjach Wielkiego Października oraz zagadnieniach określonych tematami: „Świadomi patriotycznego obowiązku”, „Nasze zadanie — więcej zboża”. O efektach owych spotkań zdecyduje Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej. (mg)

• NOWY JORK

W Komitecie Dekolonizacyjnym ONZ omawiano sytuację w terytoriach, znajdujących się pod kolonialną władzą Portugalii.

• PARYŻ

W rejonie Normandii 1 Bretonii trwa sztorm. Potężne fale, które uderzają o brzegi, zasypały tonami piasku i kamieniami wtęto nadmre&KJkfr

ciela władz wojewódzkich organizacji i 35 najbardziej ofiarnych w Koszalińskim prelegentów realizujących programy szkoleniowe w środowisku ZMW.

Inauguracja roku szkoleniowego jest równocześnie uroczystością poświęconą 50. rocznicy Rewolucji Październikowej. W programie jest wykład pt. „Pół wieku naszej epoki”. Na zakończenie spotkania w Dębsku ma wystąpić zespół artystyczny Zasadniczej Szkoły Zawodowej Mechanizacji Rolnictwa z Drawska.

Koła ZMW będą prowadziły zajęcia szkoleniowe od listopada do kwietnia przyszłego roku. Programy obejmujące 13 tematów będzie realizowało około 560 kół. Większość członków Związku spotka się na 3 specjalnych zebraniach, na których będzie mowa o tradycjach Wielkiego Października oraz zagadnieniach określonych tematami: „Świadomi patriotycznego obowiązku”, „Nasze zadanie — więcej zboża”. O efektach owych spotkań zdecyduje Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej. (mg)

• MEKSYK

Wskutek ulewnych deszczów nastąpiło obniżenie ziemi na przedmieściach Manizalae (Kolumbia zachodnia). Zwałami ziemi zostały przywalone dwa domy. Według pierwszych doniesień, 15 osób zostało zabitych, a 4 zaginęły.

• NOWY JORK

Policja amerykańska ujęła niedaleko miejscowości La Porte w stanie Indiana dwóch sprawców gangsterskiego napadu na bank w Chicago, w czasie którego zastrzelili dwóch policjantów i zrabowali 83 tys. dolarów.

Morderca 7 własnych dzieci

• NOWY JORK 2?AP)

Sześciuosobowy sąd przysięgłych w miejscowości Arcadia na Florydzie rozpatruje sprawę 33letniego Jamesa Richardsona, oskarżonego o zamordowanie siedmiorga własnych dzieci. Richardson otrął w ubiegłym tygodniu swoje dzieci środkami owadobójczym. Sąd przysięgłych uznał go winnym tego czynu. Wyrodney ojciec oczekuje obecnie na wyrok.

Zwycięt/ra polskich zespołów na ME w Siatkówce

Od zwycięstwa do zwycięstwa krocza polskie drużyny na odbywających się w Turcji VII Mistrzostwach Europy w Siatkówce. Męska reprezentacja Polski w pierwszym meczu finałowym wygrała ze swym najgroźniejszym rywalem w walce o paszporty olimpijskie — Węgrami 3:1 (10:15, 15:13, 15:9, 15:9). Na początku spotkania Węgrzy zaskoczyli Polaków serią skutecznych ataków, głównie w wykonaniu Buzeka. Później gra się wyrównała, jednak zdobyła na początku przewagi zdecydowała o wygraniu seta przez Węgrów. W następnych trzech partiach dominowali Polacy.

A oto pozostałe czwartkowe wyniki finałów męskich: NRD — Włochy 3:0, CSRS — Jugosławia — 3:0, ZSRR — Rumunia 3:1.

Kolejne zwycięstwo odniósł także nasz siatkarki, wygrywając w Izmirze z Węgierkami 3:1 (15:8, 3:15, 17:15, 15:10). Polki, zmęczone trudnym poprzednim meczem z NRD, napotkały na silny opór ambitych Węgerek. Przewyższyły jednak skuteczniejszym atakiem i lepszym blokiem; w efekcie odniósł zasłużone piąte zwycięstwo w turnieju. W pozostałych meczach kobiet paddy następując* rezultaty: Holandia — Izrael CSRS — 4 Bułgaria 3*. ZSBM, — T

Nagrodzeni

Nagrody rzeczowe i książkowe, ufundowane przez Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Koszalinie za bezbłędne rozwiązanie krzyżówek nr 356 wylosowali: 1. NESER TURYSTYCZNY — Irena Tomaszewska, Słupsk, ul. Wita Stwosa 8, m. 10. 2. OBRUS CEPELIOWSKI — Celina Swiechowska, Słupsk, ul. Garmcarska 5E, m. 49. 3. KLASER NA ZNACZKI POCZTOWE — Maria Tederko, Szczecinek, ul. Mariacka 4C, m. 7. 4. KSIĄŻKA — Leszek Chądzyński, Miastko, ul. Wybickiego 50, m. 24. 5. KSIĄŻKA — Barbara Osńska, Łupawa, pow. Słupsk. Tłagrody książkowe za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki nr 357 wylosowali: 1. Grażyna Polakowska, Koszalin, ul. Projektantów 13, m. 3. 2. Władysław Karandyszowski, Noskowo 1, poczta Wrześnica, pow. Sławno. 3. Jan Siemienas, Szczecinek, ul. Wielkiego Proletariatu 13. 4. Leszek Truszkowski, Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 4, m. 3. 5. Elżbieta Grzybowska, Swięcietoowo, Parolca, 40-

50 LAT WIELKICH ZWYCIĘSTW SOCJALIZMU

Przemówienie sekretarza generalnego KG KPZR Iow, Leonida Breżniewa (skrót)

Przed 50 laty nastąpiło wydarzenie historyczne o rażąco ogólnosiębowym. Robotnicy i chłopcy Rosji, kierowani przez partię komunistów, ujęli w swe ręce władzę państwową.

Szturm na Pałac Zimowy jeszcze trwa! gdy w Instytucie Smolnym rozpoczął się II Wszechrosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Zjazd utworzył rząd radziecki z założycielem naszej partii i Wodzem Rewolucji, Włodzimierzem Iljiczem Leninem na czele.

Zwycięstwo Października otworowało drogę do urzeczywistnienia ideałów socjalizmu. W krótkim okresie historycznym ojczyzna nasza przezwyciężyła wiekowe zacofanie i przekształciła się w potężne państwo na wysokim poziomie rozwoju.

Socjalistyczna Rewolucja Październikowa była potężnym bodźcem dla rozwoju społecznego na całym świecie, przyspieszyła bieg walki rewolucyjnej i wyzwolenie. Idee marksizmu-leninizmu, pod których sztandarem zwyciężył Październik, zawładnęły dziś umysłami i sercami milionów, ludzi stały się potężną siłą twórczą.

Historyczny wynik minionego półwiecza polega na tym, że stosunek sił na arenie światowej zmienił się radykalnie na korzyść klasy robotniczej, na korzyść wszystkich sił postępu, demokracji i socjalizmu.

Miną wieki, ludzkość osiągnie szczyty, które prześcigną najśmielsze fantazje współczesnych, wiele wydarzeń pójdzie w niepamięć, ale 7 listopada 1917 r. — dzień w którym dokonano pierwszej zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, po wsze czasy pozostanie w pamięci przyszłych pokoleń.

DZIEŁO WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA PRZEŻYJE STULECIA!

Ł Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zwycięstwem marksizmu-leninizmu

REWOLUCJA Październikowa położyła kres wyzyskowi człowieka przez człowieka i zapoczątkowała przebudowę społeczeństwa dla dobra ludzi pracy.

W ciągu 50 lat, które minęły od Października, światowy ruch rewolucyjny wzbogaciło ogromne i wielostronne doświadczenie. Rozszerzyło ono pojęcia o drogach i metodach walki rewolucyjnej, wykazało jak ważne jest uwzględnianie całej różnorodności warunków w których dojrzewają i dokonują się rewolucje klasy robotniczej. Jednocześnie w świetle tego doświadczenia jeszcze wyraźniej uwidoczniło się znaczenie ogólnych prawidłowości rewolucji socjalistycznej. Właśnie dlatego, że Rewolucja 1917 roku z taką mocą i w tak pełny sposób ujawniła te prawidłowości — światowy proces rewolucyjny już od półwiecza znajduje się pod potężnym wpływem Października.

Droga, która doprowadziła Rosję do socjalizmu, to główny trakt historii świata, całej cywilizacji ludzkiej. Mimo całej specyfiki warunków rosyjskich, Rewolucja Październikowa wyraziła podstawowe, główne tendencje całej epoki historycznej — epoki przejścia od kapitalizmu do socjalizmu.

Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową przygotował cały rozwój przodującej myśli społecznej. Rozwój ten osiągnął swój punkt szczytowy w marksizmie. Wiele myślicieli i rewolucjonistów — Karol Marks i Fryderyk Engels — którzy dokonali prawdziwego wysiłku twórczego i przekształcili socjalizm z utopii w naukę, wskazywali wszystkim ciemnościom i upośledzonym drogę do wolności i szczęścia.

Rewolucja Socjalistyczna dojrzała w łonie starego świata i wybuchła w jego najstabszym ognisku — w Rosji, gdzie na początku XX stulecia jak w ogniskowej ześrodkowały się wszystkie podstawowe sprzeczności imperializmu. Nie było w owym czasie innego kraju, w którym społeczne i polityczne sprzeczności epoki występowały tak ostro, były tak rozpalone.

Pierwsza wojna światowa przyspieszyła rozwój wydarzeń. Doprowadziła ona do skrajności cierpienia i niedoli mas pracujących oraz ujawniła zgniłość i bezsilność carskiego despotyzmu, a następnie Rządu Tymczasowego.

Doświadczenie Października dowiodło, że rewolucja zwycięża tylko wówczas, gdy powstają po temu obiektywne warunki. Tego niezmiennego prawa rewolucji nikt nie może zmienić. Równocześnie Rewolucja Październikowa dowiodła, że do obalenia dawnego ustroju, poza sprzyjającymi

warunkami obiektywnymi, potrzebne jest jeszcze, żeby masy pracujące były we właściwy sposób przygotowane i zorganizowane do decydujących starć z wrogiem klasowym.

Klasa robotnicza Rosji pomyślnie wywiązała się z tego zadania. Ukształtowała się ona jako najbardziej rewolucyjny oddział proletariatu światowego. Utworzyła swój przodujący oddział bojowy — partię bolszewików, która potrafiła połączyć socjalizm z ruchem robotniczym i żywiołowym buntom mas.

Działając stale wśród mas, stojąc na czele ich walki, partia zdołała zespolic miliony robotników, chłopów i żołnierzy w jedną armię rewolucji. Bolszewicy ustawicznie wykuwali sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Sojusz ten stał się trwałą bazą rewolucji i dyktatury proletariatu w naszym kraju. W radach, które zrodziła twórczość mas ludowych jeszcze w 1905 roku, Partia Lenina znalazła nową formę władzy politycznej ludu pracującego.

W toku wieloletniej walki klasowej, w zmaganiach dwóch rewolucji burżuazyjno-demokratycznych Lenin i leninowcy stale doskonalili strategię i taktykę rewolucji.

Zbrojne powstanie październikowe było przygotowane i przeprowadzone z takim kunsztem i zrozumieniem nastrojów mas robotniczo-chłopskich i żołnierskich, że słusznie przeszło do historii jako wzór rewolucyjnej strategii i taktyki.

Doświadczenie Października wykazało, że nawet w sprzyjających warunkach klasa robotnicza może dokonać rewolucji socjalistycznej jedynie pod kierownictwem swej awangardy — partii marksistowskiej, silnie związanej z masami i umiejętniejszej posługiwać się wszystkimi formami walki rewolucyjnej. Jest to jeszcze jedno niezmiennie prawo rewolucji.

Jak wiadomo do końca XIX i na początku XX wieku w międzynarodowym ruchu robotniczym głęboko zapuścił korzenie oportunizm, którego głównymi nosicielami stali się przywódcy II Międzynarodówki. Toczył się wielki snór — jak podać do socjalizmu: poprzez rewolucję czy drogą reformizmu. Rewolucja Październikowa wykazała, że tylko poprzez rewolucję niezależnie od tego, w jakiej formie, klasa robotnicza może wywalczyć zwycięstwo.

Rewolucja Październikowa była nie tylko zmianą władzy politycznej. Oznaczała ona nie zwykłe głęboki przewrót społeczno-ekonomiczny. Stawiając u władz klasę robotniczą, Październik uwolnił masy dra

cujące od wyzysku, przekazał w ich ręce przedsiębiorstwa, banki, koleje, dał ziemię chłopom, zlikwidował ucisk narodowościowy. z powodu którego cierpiała połowa ludności Rosji, wyprowadził kraj z wojny imperialistycznej.

W warunkach niewiarygodnych wprost trudności, spowolnionych oporem wrogów klasowych i chaosem gospodarczym, młode państwo radzieckie od pierwszych dni swego istnienia rozpoczęło przebudowę społeczeństwa. Narodziła się, która była świadkami rozwoju epopei budownictwa socjalistycznego, już w pierwszych jej dniach mogły widzieć, że rewolucja proletariatu nie sprowadza się do burzenia starego. Jej główny sens. jej patos — to tworzenie budowa nowego życia.

Marksieści-leninowcy zawsze wychodzili z założenia, że problem władzy jest podstawowym problemem wszelkiej rewolucji. Jednakże zdobycie władzy nie było nigdy dla komunistów celem samym w sobie. W dyktaturze proletariatu widzieli oni i widzą główny środek walki o zbudowanie nowego, socjalistycznego społeczeństwa, o dobro i szczęście ludu pracującego.

Całe doświadczenie walki klasowej uczy. że rewolucja ma tylko wówczas jakąś wartość, kiedy potrafi się obronić, jak bardzo ważna jest to prawda dla rewolucji socjalistycznej, przeciwko której ruszają wszystkie siły starego świata.

W groźnych dniach, kiedy na młoda republikę radziecką zwały się hordy kontrrewolucji i interwentów, w warunkach blokady, sabotażu, buntów kułackich, rewolucyjna Rosja zdawała swój najbardziej odpowiedzialny egzamin. Nieśmiertelną chwałą okryła się w owych dniach zrodzona w ogniu Października Armia Czerwona.

Jednym z wspaniałych rysów Rewolucji Październikowej był międzynarodowy proletariacki, który trwałymi więzami łączył robotników Rosji z ich braćmi klasowymi na całym świecie.

W szeregach Armii Czerwonej ramie przy ramieniu z synami naszej ojczyzny walczyli Węgrzy i Polacy, Serbowie i Chorwaci, Czesi i Słowacy, Bułgarzy i Austriacy, Niemcy i Finowie, Rumuni i Mongołowie, Koreańczycy i Chińczycy, przedstawiciele wielu innych narodowości. Była to bo-

jowa międzynarodówka rewolucjonistów.

Całą Europę obiegła wiadomość o czynie francuskich marynarzy, którzy zmusili interwentów, by zabrali swą eskadrę z Odessy, o wystąpieniach angielskich robotników, którzy rzucili hasło „Ręce precz od Rosji!”. Europa wrzała. Potężny zryw ruchu robotniczego wiązał ręce siłom międzynarodowej kontrrewolucji, osłabiał napór interwentów imperialistycznych.

Zwycięstwo Października, to zwycięstwo leninizmu. Całe przygotowanie Rewolucji Socjalistycznej w Rosji, utworzenie i dzieje naszej Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego, nasze zwycięstwa na frontach wojny i w budownictwie pokojowym wszystko to nierozdzielnie związane jest z imieniem i działalnością nieśmiertelnego Lenina.

Włodzimierz Iljicz Lenin przeszedł do historii jako założyciel partii bolszewickiej, jako okryty chwałą wódz i organizator mas pracujących, a żoną jako genialny myśliciel. Lenin był nieprzejędny w pryncypialnych sprawach ideologii i polityki. Nie przeszkadzało mu to jednak przejawiać maksimum elastyczności w podejściu do konkretnych problemów. Lenin, żarliwy rewolucjonista bezbłędnie wyśmiewał pseudorewolucyjne frazesy.

Leninowi organicznie obce były wszelkie objawy skostnienia i dogmatyzmu. Twórca podejścia do teorii i polityki po zwoleń mu wszechstronnie rozwinąć i wzbogacić marksistowską naukę o rewolucji, naukę o budowie socjalizmu. Lenin opracował generalną linię budownictwa socjalistycznego w Rosji, wytyczył podstawowe zasady radzieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Lenin miał 47 lat, kiedy z trybuny IV Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad ogłosił zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej. Miał 54 lata, kiedy serce jego przestało bić. Lecz śmierć okazała się bezsilna wobec ogromu geniuszu Lenina.

Dzieło Lenina kontynuowała utworzona przez niego partia. Przypadało jej w udziale niełatwe, lecz szlachetne zadanie — wprowadzenia w życie nieśmiertelnych idei Lenina — z honorem zadanie to wypełniała.

Pięćdziesiąta rocznica Rewolucji Październikowej — to zwycięstwo leninizmu, zwycięstwo idei i czynów partii leninowskiej.

II. Zbudowanie socjalizmu w ZSHR — wielkim osfcigiii^dem EinFoiii radzieckiego

W SPADKU po caracie władza radziecka otrzymała kraj o niskim stopniu rozwoju gospodarki i kultury, a siedem lat wojny cofnęły go spódarkę narodową daleko wstecz, nawet w porównaniu ze wskaźnikami przedwojennymi. Otaczały nas wrogi państwa kapitalistyczne. Wrogość klasową, rozbiła na polach walki, nie zaprzestali oporu. Prawicowi i „lewicowi” oportunisty probowali sprowadzić partię z generalnego kursu leninowskiego.

Budowa socjalizmu była dla nas sprawą skomplikowaną również dlatego, że byliśmy pierwsi. Nie mieliśmy się u kogo uczyć. Nasza Partia Komunistyczna musiała jako pierwsza na świecie torować drogę do socjalizmu.

Z wyzyny, na które wzniesiły się dzisiaj, nie tak trudno już jest dojrzeć pomyłki i błędy popełniane w przeszłości. Nie ulega wątpliwości, że niejedno można było zrobić szybciej, niejedno lepiej, niejedno mniejszym kosztem. Lecz, żeby obiektywnie ocenić przebieg tej drogi, należy zawsze pamiętać, że każdy krok był poszukiwaniem. każde posunięcie na przód dokonywane było w upartej walce z wrogami wewnątrz kraju i na arenie światowej.

Naszym głównym zadaniem

chunku gospodarczego, bodźców materialnych, o łączeniu interesów społeczeństwa jako całości z interesami każdego pracownika, również obecnie są najważniejszymi punktami orientacyjnymi w polityce gospodarczej partii.

Wykorzystując ogromne zalety ustroju socjalistycznego, partia zdołała, w ciągu niespełna trzech planów pięcioletnich rozwiązać żywotne problemy uprzemysłowienia kraju, sformułowane w uchwałach XIV Zjazdu WKP (b). W pierwszych latach czterdziestych funkcjonował już w kraju przemysł socjalistyczny o wielu gałęziach. Pod względem produkcji globalnej przemysłu i ood względem wyposażenia technicznego Związek Radziecki osiągnął poziom rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy.

Nasze pierwsze pięciolatki były prawdziwymi bitwami o socjalizm. I, jak w każdej bitwie, rodziły się w nich waleczni, utalentowani dowódcy, waleczni uczestnicy walki o socjalizm.

Upór i męstwo tych ludzi, ich bezgraniczne oddanie sprawie partii, sprawie socjalizmu, jest również dziś budzącym natchnieniem przykładem. Aby zbudować socjalizm, trzeba było nie tylko stworzyć potężny przemysł, lecz również dokonać socjalistycznej przebudowy wsi. Trzeba było przekształcić chłopów — indywidualistów w czynnego uczestnika pracy zespołowej i życia społecznego.

Drogę do rozwiązania tego olbrzymiego problemu społecznego znalazł Lenin, opracowawszy słynny plan uspołdźczenia, który nasza partia przyjęła jako podstawę działalności na wsi. W roku 1927 XV Zjazd WKP (b) obrał kurs na kolektywizację rolnictwa.

Uspołdźczenie było jedną z najważniejszych części składowych rewolucji socjalistycznej. Tak samo jak każda inna działalność rewolucyjna, przebiegało ono w zaciętej walce. Należało złamać opór ostatniej i najliczniejszej klasy wyzyskiwaczy — klasy kułackiej. Złamać sytuację społeczną na wsi, brak środków technicznych, konieczność przejściowego poświęcenia wielu potrzeb wsi na rzecz uprzemysłowienia — wszystko to stwarzało niemałe trudności. Jednakże konsekwentna praca partii, aktywne wysiłki pracującego chłopstwa i klasy robotniczej umożliwiły przezwyciężenie tych trudności.

Triumf leninowskiego kursu na uprzemysłowienie kraju i uspołdźczenie, miały olbrzymią wagę społeczno-polityczną. W mieście i na wsi stworzono fundament ekonomiczny socjalizmu. Zmieniło się oblicze klasy robotniczej i chłopstwa, utrwalił się sojusz między nimi. Stworzono trwałą podstawę rozwoju socjalistycznych stosunków społecznych, zwiększenia zdolności obronnej kraju i umocnienia jednolitości państwa politycznego całego narodu radzieckiego.

Socjalistyczne przeobrażenie naszego kraju byłoby nie do pomyślenia, gdyby partia od pierwszych dni Października nie całą energią nie przystąpiła do przeprowadzania rewolucji kulturalnej. „Uczyć się, uczyć się i jeszcze raz uczyć się!” — należał do Lenina. I cały kraj podjął to wezwanie. Miliony robotników i chłopów po dniu wyteżonej pracy uczyły się czytać i pisać, opanowywały podstawy kultury, nauki i światopoglądu marksistowskiego.

W owych latach zmuszeni byliśmy oszczędzać na wszystkim. Jednak na rozwój oświaty, nauki i kultury partia i rząd wydatkowały środki tak szczerze, że mogłyby pozazdrościć tego nawet najbogatsze kraje kapitalistyczne. I jeżeli dzisiaj Związek Radziecki zdumiewa świat swymi osiągnięciami w nauce i kulturze, to podwaliny tych osiągnięć położone zostały już wówczas. Zburzywszy „wzięcie narodów” jakim była carska Rosja, Październik przyniósł całkowite wyzwolenie wszystkim narodowości

z krajów, zamieszkujących nasz kraj. W 1922 roku utworzony został Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — dobrowolne zjednoczenie narodów połączonych wspólną walką o te same cele. Utworzenie ZSRR było triumfem internacjonalizmu.

Likwidacja klas wyzyskujących, uprzemysłowienie, kolektywizacja, rewolucja kulturalna — takie były ognia jedno uto procesu rewolucyjnego, który doprowadził do zasadniczych zmian w stosunkach między klasami i narodami. Lata wyteżonej i ofiarnej pracy przyniosły owoce. We wszystkich dziedzinach życia społecznego trwale ugruntowały się zasady socjalizmu.

Komuniści ludzie radzieccy zbudowali socjalizm — jest to tylko początkowym etapem na drodze do socjalizmu. Nam wojna nie była potrzebna. Rząd radziecki czynił wszystko, aby jej zapobiec. Jednakże w roku 1941, wiarołomni Niemcy laszystowskich Porwała pokojową prąd, narodu rażającego. Rozpętała wojnę, która przyniosła niespotykaną mocarstwu socjalistycznemu.

Nam wojna nie była potrzebna. Rząd radziecki czynił wszystko, aby jej zapobiec. Jednakże w roku 1941, wiarołomni Niemcy laszystowskich Porwała pokojową prąd, narodu rażającego. Rozpętała wojnę, która przyniosła niespotykaną mocarstwu socjalistycznemu.

W latach wojny z całą siłą ujawniła się kierownicza rola Partii Komunistycznej, pod jej przewodem wykuwało

szczytów na niespotykaną w historii. Porwały się siły zbrojne naszej ojczyzny. Masowe bohaterstwa i poświęcenie partyzantów i działaczy. Wykazano ogromną i niepokonaną siłę państwa socjalistycznego. Gromiąc laszystów, zwyciężyliśmy nad swoją ojczystą ziemią.

Cztery lata trwał bezprzewodny zryw ludu. Heroiczna obrona twierdzy brzeskiej, gigantyczne boje pod Odessą i Sewastopolem, na przedpolach Moskwy, pod murami Leningradu i Stalingradu, pod Worosławiem, w łuku ortowsko-kurskim, nad Dnieprem i wistprzebiegi na zawieszono wojnę, walczyli żołnierze, walczyły postacie i młoda ludność. Pod przywództwem Partii Komunistycznej od radziecki zmiażdżony faszyzm — najohydniejszy twór imperializmu.

Nie zapomniałmy niczego z kronik tej bohaterskiej epopei. Pamiętamy wkład do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem wniesiony przez narody Polski, Jugosławii, Anglii, Francji, Czechosłowacji, USA i innych krajów. Pamiętamy koalicję antyhitlerowskiej. Rozgromienie Niemców hitlerowskich i ich sojuszników w Europie i Azji, w którym nasza ojczyzna odegrała rolę decydującą, miało doniosłe znaczenie historyczne o zasięgu ogólnosiębowym. Wielu narodów i krajów utorowało ono drogę do wolności, niezależności i postępu społecznego.

Kiedy nad Reichstagem załapał czerwony sztandar, zatknięty rękoma żołnierzy radzieckich, był to nie tylko sztandar naszego militarnego zwycięstwa. Był to Nieśmiertelny Sztandar Października; był to Wielki Sztandar Lenina; był to Niezwyciężony Sztandar Socjalizmu.

Z niczym nie da się porównać strat i zniszczeń, jakie przyniosła nam wojna. Przyniosła ona narodowi nieszczęścia, które dotąd przepełniają bólem

CCiąg dalszy na str. 4

50 LAT WIELKICH ZWYCIĘSTW SOCJALIZMU

(Ciąg dalszy ze str. 3)

serca milionów matek, wdów i sierot.

Jednakże nie nie zdołało złać woli radzieckiego człowieka, zwycięskiego marszu socjalizmu. Naród — bohater, który odkrył się nieśmiertelną siłą wojenną, ściśle zespolił się wokół partii i w latach powojennej odbudowy raz jeszcze dał dowód swych wspaniałych cech wytrwałości, poświęcenia, pracowitości. Już w 1948 r. osiągnięto w zasadzie przedwojenny poziom produkcji w przemyśle, a w roku 1950 — również w rolnictwie. W latach następnych ludzie radzieccy stworzyli realne przesłanki przejścia do rozwiniętego budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Nasz przemysł rozwija się w szybkim tempie. W tym roku jego produkcja będzie 73 razy większa niż w roku 1913. Niemal trzykrotnie zwiększyła

się w tym okresie produkcja rolnictwa.

Za tymi wskaźnikami kryje się potężny przemysł obejmujący praktycznie wszystkie gałęzie współczesnej produkcji. W Związku Radzieckim zbudowano największe w świecie elektrownie. Radziecki przemysł budowy maszyn wypuszcza rocznie około 200 tys. obrabiarek do skrawania metali i przeszło pół miliona traktorów i kombajnów. Jeżeli chodzi o produkcję stali, to nasze hutnictwo przekroczyło poziom 100 mln ton.

Dobitnym dowodem wysokiego poziomu rozwoju naszego przemysłu, techniki i nauki, są osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie badania Kosmosu. Dopiero co świat po dziwną pomyślną realizację lotu automatycznej stacji na Wenus. Przed kilkoma dniami świat znowu był świadkiem wybitnego osiągnięcia radzieckich uczonych, konstruktorów i inżynierów. Po raz pierwszy został rozwiązany — i to rozwiązany wspaniale! — nader skomplikowany, naukowy i techniczny problem automatycznego połączenia się pojazdów kosmicznych na orbicie. Otworzyła się droga do budowy wielkich orbitalnych stacji kosmicznych.

Socjalizm nie tylko zmienił charakter całego systemu ekonomicznego, lecz gruntownie przeobraził oblicze i skład klas tworzących nasze społeczeństwo.

Zespolone niezachwianą bratnią jednością, połączone wspólnotą interesów, celów i ideałów, wszystkie oddziały wielkiej armii budowniczych komunizmu kroczą ku świetlanej przyszłości, ku bezklasowemu społeczeństwu komunistycznemu.

Socjalizm przyniósł rzeczywiście wyzwolenie kobietom. Uzyskały one szerokie pole do rozwijania działalności twórczej, opanowały wiele zawodów dawniej dla nich niedostępnych i biorą aktywny udział w zarządzaniu państwem.

Socjalizm uruchomił tak potężną siłę motoryczną naszego narodu, że...

Uwaga! Wskazanie na...

Węgry, socjalizm radziecki jest trwałą jak diament. 50. rocznica Października — to prawdziwe święto braterskiej rodziny narodów... to święto wszystkich republiki wchodzących w skład wielkiego Związku Radzieckiego.

Doświadczenia wykazują, że dyktatura proletariatu może istnieć i istnieje w różnych formach. Bez względu jednak na to, jakie to są formy — polityczna władza klasy robotniczej z jej awangardą — partią komunistyczną na czele — jest nieodzownym warunkiem, jest nieodzowną przesłanką budowy socjalizmu.

Państwo radzieckie, które powstało jako państwo dyktatury proletariatu, stało się dziś państwem ogólnonarodowym organizacją polityczną całego narodu, przy kierowniczej roli klasy robotniczej.

Partia dokonała wielkiej pracy w dziedzinie udoskonalenia demokracji socjalistycznej i tworzenia trwałych gwarancji praworządności socjalistycznej. Znaczną rolę odegrał w tej dziedzinie XX Zjazd KPZR, który powołał do życia...

nej i konsekwentnej realizacji leninowskich norm i zasad we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Nadal umacniają się rady deputowanych ludu pracującego. Deputowani i aktywni rad. który na Co dzień pomaga im w pracy, liczą łącznie ponad 25 mln obywateli radzieckich, tzn. prawie czwartą część całej czynnej zawodowo ludności kraju.

W akcji wciągania mas do różnych form zarządzania sprawami społecznymi biorą czynny udział zw. zaw. k. i. a. c. p. nad 80 mln ludzi pracy. Lp. ninowski Komsomol skłócający 23 mln chłopów i dziewcząt, czynnie pomaga partii w komunistycznym wychowaniu młodzieży włączając się do wykonywania konkretnych zadań budownictwa komunistycznego.

Troska o polepszenie życia ludzi radzieckich zawsze była i jest nadal

w centrum uwagi partii i państwa radzieckiego. Ludzie radzieccy nie wiedzą, co to jest wyzysk, czym jest bezrobocie i nigdy nie będą tego znali. W latach władzy radzieckiej przeciętna długość tygodnia pracy w przemyśle zmniejszyła się u nas o 13 godzin. W roku bieżącym realnie się przebiega na 5-dniowy tydzień pracy.

Sześć i pół raza wzrosły w latach władzy radzieckiej realne dochody robotników, a ośmiem i pół raza — dochody chłopów. W ostatnich tylko 3 latach podwyższono płace około 25 mln robotników i pracowników umysłowych, wprowadzono gwarantowane comiesięczne wynagrodzenia za pracę i renty dla kołchoźników, podwyższono renty inwalidzkie. W chwili obecnej renty z funduszu państwa i kołchozów otrzymuje w ZSRR przeszło 34 mln ludzi.

We wrześniu br. plenum KC KPZR i sesja Rady Najwyższej ZSRR podjęły nowe doniosłe uchwały w sprawie podniesienia stopy zysu, które dotyczą bezpośrednio przeszło 50 mln ludzi radzieckich.

Bardzo poważnie podnoszą poziom życia i dochodów w przemyśle, rolnictwie, w przemyśle i przemyśle. Przeszło 7-krotnie zwiększył się w miastach fundusz mieszkaniowy. Budujemy obecnie więcej mieszkań niż którykolwiek inny kraj na świecie.

ZSRR to pierwszy kraj, w którym państwo przejęło opiekę nad zdrowiem ludności, zapewniając wszystkim obywa-

telom bezpłatną pomoc lekarską. Lekarze pracujący w Związku Radzieckim stanowią jedną czwartą ogółu lekarzy całego świata. W dawnej Rosji człowiek żył przeciętnie tylko 32 lata. Obecnie przeciętna długość życia osiągnęła 70 lat, co stanowi jeden z najwyższych wskaźników na świecie. Śmiertelność wśród dzieci zmalała za czasów władzy radzieckiej przeszło dziesięciokrotnie! Mamy wielką (choć niezupełnie jeszcze wystarczającą) sieć żłobków i przedszkoli, gdzie wychowuje się ponad 9 mln młodych obywateli ZSRR.

Liczba uczących się w szkołach i wyższych uczelniach, do których obecnie do 66 mln! Jest to jedno z głównych osiągnięć socjalistycznego.

Y. I. Stalina, 50 lat, w 2/3 u nas, to jedno z najważniejszych osiągnięć socjalistycznego. Stworzyliśmy całkiem nowy świat: świat no-

we społeczeństwa socjalistycznych stosunków świat nowego radzieckiego człowieka. Rozszerzył się ogromnie intelektualny horyzont, i radzieckim społeczeństwem, do siebie nawzajem. Kraj nasz, odrodzony i przeobrażony przez socjalizm, stanął wobec ludzkości w całej swej potęgze i wielkości, w całym blasku talentów swego wspaniałego narodu.

Działalność pokoleń rewolucjonistów, budowniczych socjalizmu, działających wyniesionych przez rewolucję przywódców politycznych, wodzów, uczonych, kierowników produkcji, przodowników pracy i nowatorów na zawsze należy do historii naszego kraju, do historii światowego socjalizmu.

Obchodząc dziś 50-lecie Wielkiego Października, wspominamy z głębokim wzruszeniem również tych, których nie ma wśród nas — tych, którzy zginęli z ręki wroga klasowego, broniąc rewolucji, broniąc socjalizmu. Wtedy odeszli od nas sterani pracą, oddawszy wszystkie swe siły w służbie dla narodu. Ludzie radzieccy kontynuują i będą kontynuować ich sprawę — sprawę komunizmu!

Nasze dzisiejsze społeczeństwo jest stopniem mądrości i talentów wszystkich pokoleń, wszystkich narodów i narodowości, wszystkich ludzi pracy naszego kraju. Nie ma takich zadań i czynów, których nie byłoby w stanie dokonać takie społeczeństwo, taki naród.

III. Eu nowym sukcesom w walce z komunizmem

DZISIAJ stoją przed nami nowe zadania — nowe nie tylko ze względu na skalę, ale i na charakter. Chodzi o to, by możliwie jak najpełniej wykorzystać możliwości, które stwarza rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne.

Podstawowym polem walki państwa radzieckiego o zwycięstwo nad socjalizmem i komunizmem. Od tego, w jaki sposób będziemy rozwijali gospodarkę narodową, zależy w decydującym stopniu tempo rozwoju społeczeństwa radzieckiego, a więc i jego siła. W tym celu konieczny jest przebieg współpracy między dwoma systemami światowych oraz nasz wkład do rozwoju światowego procesu rewolucyjnego.

Gospodarka narodowa Związku Radzieckiego wkroczyła w takie stadium, kiedy głównym źródłem wzrostu ekonomicznego coraz bardziej staje się zwiększenie wydajności produkcji społecznej, polepszenie wskaźników "jakościowych" we wszystkich dziedzinach produkcji na podstawie najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

Ważną przesłanką pomyślnego rozwoju jest równowaga w produkcji społecznej, ustalenie takich proporcji, i takiego tempa, które by odpowiadały w maksymalnym stopniu potrzebom zarówno produkcji, jak i konsumpcji.

Będziemy nadal przywiązywali pierwszorzędą wagę do...

ności naszego wielkiego mocarstwa, utrwalenie pozycji socjalizmu na arenie światowej.

Interesy narodu radzieckiego, interesy budownictwa komunistycznego wymagają, byśmy mieli nie tylko potężny przemysł, ale także wysoko rozwiniętą produkcję rolną. Dlatego przywiązujemy szczególną wagę do realizacji długofalowego programu melioracji, polepszenia jakości gleby, chemizacji rolnictwa i wzrostu kultury uprawy roli. Teraz kraj nasz może już poświecać więcej środków na rozwój gospodarki rolnej. Chcemy, aby pod względem wydajności pracy, wyposażenia technicznego i stopnia wykorzystania osiągnięć naukowych rolnictwo stało się w jednym szeregu z przemysłem socjalistycznym. Przy obecnym postępie nauki i techniki jest to całkiem realne.

Ludzkość wkroczyła w erę gwałtownej rewolucji naukowo-technicznej. Nasza ojczyzna radziecka może się poszczycić wspaniałymi osiągnięciami swych uczonych. Nauka staje się w najistotniejszym sensie tego słowa bezpośrednią siłą wytwórczą, i ta jej rola będzie miała większe jeszcze znaczenie w przyszłości.

Socjalizm rozwija się w oparciu o to, co jest najbardziej przodujące i postępowe, i co stworzyła genialnie docieklawa myśl ludzka. Przyszłość swą łączymy z nauką i jesteśmy przekonani, że nauka radziecka, że nasi uczeni będą kroczyli w pierwszych szeregach postępu!

Burzliwy rozwój nauki i techniki szczególnie uaktualnia odwieczny problem stosunków między człowiekiem a przyrodą. Chciałbym podkreślić, jak ważna jest ochrona przyrody, pielęgnowanie i pomnażanie jej bogactw. Im rozsądniej będziemy korzystać z bogactw przyrody, im większe sukcesy osiągnie przemysł, rolnictwo, nauka, im wyższe stanie się wydajność pracy społecznej, tym bogatsze, piękniejsze i kulturalniejsze będzie życie ludzi radzieckich.

Wiemy, że nie wszyscy ludzie radzieccy, nie wszystkie rodziny żyją dziś tak, jak byśmy wszyscy chcieli. Dlatego też w całej swej działalności, we wszystkich swoich planach partia poświęca szczególną uwagę podnoszeniu dobrobytu ludności. W miarę wzrostu dochodu narodowego będą u nas nadal nieustannie rosnąć płace, będzie się nadal zwiększać produkcja artykułów konsumpcyjnych. Będziemy również w przyszłości kontynuować na wielką skalę budownictwo.

Obchodząc okryte chwałą 50-lecie Października nasza partia w pełnym poczuciu odpowiedzialności mówi: z każdym rokiem wzmacniać się będzie potęgą mocarstwa radzieckiego oraz polepszać się życie ludzi radzieckich.

Marksisci zawsze wychodzili z założenia, że u podstaw postępu społecznego leży rozwój produkcji społecznej. Nie oznacza to jednak bynajmniej, by można było odsuwać na plan drugi rozwiązania innych ważnych problemów społecznych i politycznych. Dokończenie stosunków społecznych rozwijanie socjalistycznej demokracji i państwowości, praca ideowo-wychowawcza — to wszystko sprawy o pierwszorzędym znaczeniu.

Na współczesnym etapie odbywa się zacieranie istotnych różnic między klasą robotniczą, chłopstwem kołchozowym oraz inteligencją naszego kraju. Dziś chłop musi mieć do czynienia ze skomplikowanymi maszynami, z elektrycznością, chemią, agrotechniką i zootechniką. Na tym właśnie polega proces praktycznego przekształcania się pracy na roli w odmianę pracy przemysłowej.

W ostatnich latach zrobiono немало, aby przyspieszyć zbliżanie się miasta i wsi również w sferze dobrobytu i kultury. Obecnie, gdy osiągnięto poważne sukcesy w umacnianiu ekonomiki kołchozów i sowchozów, solidniejszy staje się fundament przebudowy wsi, jej oblicza i bytu. Chodzi o szerokie budownictwo mieszkaniowe i urzędnicze, o...

końca elektryfikacji wsi, budowę dróg.

Współczesny poziom produkcji i postęp naukowo-techniczny zbliżają coraz bardziej pracę robotnika i chłopca do pracy inżyniera, technika czy agronoma. Ważną rolę odgrywa tu szybki wzrost kultury całej ludności. Potrzebna tu jest świadoma celowość działalności partii i państwa. Opracowując plany gospodarcze na przyszłość, włączamy do nich świadomie takie elementy, które prowadzą do automatyzacji i mechatyzacji procesów produkcyjnych, do zwężenia sfery pracy niewykwalifikowanej.

Partia przywiązuje dużą wagę do stworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi osobowości. W tej dziedzinie otwierają się wielkie możliwości dzięki przedłużeniu wolnego czasu ludzi pracy.

W miarę naszego posuwania się naprzód rola literatury i sztuki będzie jeszcze bardziej się zwiększać. Działacze literatury i sztuki są powołani do tworzenia takich artystycznych dzieł, które by ideowo wzbogacały budowniczych nowego społeczeństwa, wpajały masom moralność komunistyczną, zaspokajały coraz większe estetyczne potrzeby naszego narodu.

Doskonalenie socjalistycznych stosunków społecznych. Obejmuje też dalsze umacnia-

IV. Wielki Październik a światowa fucha rewolucyjna

PÓŁWIECZE, które upłynęło po Rewolucji Październikowej, dowiodło w sposób przekonujący jej ogromnego znaczenia międzynarodowego.

Z chwilą narodzin państwa radzieckiego walka między klasą robotniczą a burżuazją imperialistyczną nabrała nowego charakteru, jej głównym trzonem stała się walka między dwoma przeciwstawnymi systemami społeczno-gospodarczymi.

W toku półwiekowej walki zmienił się radykalnie układ sił na świecie. Już trzecia część ludzkości weszła na drogę socjalizmu. Zbliża się do końca proces kruszenia się systemu niewoli kolonialnej: przeszło 70 nowych państw powstało na szczątkach byłych imperiów kolonialnych. Ogromną siłą stał się zorganizowany ruch robotniczy w krajach kapitału. Wielkiemu rozmachu nabrały ruchy demokratyczne. W następstwie wszystkich tych przemian już nie imperializm, lecz socjalizm i siły antyimperialistyczne decydują o zasadniczej treści i głównym kierunku rozwoju społecznego.

Na tle sukcesów socjalizmu stało się bardziej jeszcze oczywiste, że kapitalizm nie jest w stanie rozwiązać podstawowych problemów stojących przed ludzkością. Imperializm rodzi agresywne wojny i stwarza dziś groźbę wybuchu światowego konfliktu termojądrowego. To właśnie imperializm ponosi winę za śmierć dziesiątków milionów ludzi w dwóch wojnach światowych. Jest odpowiedzialny za to, że olbrzymie sumy trwoni się na wyścig zbrojeń i na produkcję broni masowej zagłady. Imperializm stoi na przeszkodzie temu, aby już obecnie wykorzystać ogromne możliwości stworzone przez naukę i technikę dla likwidacji głodu, nędzy i chorób. Imperializm jest odpowiedzialny za to, że kraje pozostające w niewoli kolonialnej są opóźnione w rozwoju o wiele dziesięcioleci.

Pięćdziesiąt lat, jakie dzieli nas od Października — to pół wieku pogłębiającego się wciąż ogólnego kryzysu kapitalizmu, demaskowania imperializmu w oczach narodów i podważania jego wpływów.

Ale imperializm nie składa broni. Pod naciskiem walki klasowej imperializm manewruje, godzi się na częściowe ustępstwa i ucieka się często do demagogii społecznej. Zaostrzanie się wewnętrznych sprzeczności oraz sukcesy socjalizmu w dziedzinie rywalizacji z kapitalizmem zmuszają burżuazję do coraz szersze-

nie państwa radzieckiego, zwiększanie jego organizatorskiej roli w gospodarce i kulturze. Chodzi tu o rozwijanie demokracji socjalistycznej. Chodzi o precyzję, sprawność i wysoką kulturę w pracy wszystkich ogniw aparatu państwowego, o umacnianie praworządności i dyscypliny państwowej, o przezwyciężanie elementów biurokratyzmu i formalizmu.

Iść do komunizmu — to znaczy coraz szerzej wciągać ludzi pracy do spraw praktycznych, związanych z zarządzaniem państwem, życiem gospodarczym i społecznym.

Ustrój radziecki wychował masy pracujące w duchu wierności sprawie socjalizmu, sprawie kolektywizmu, wzbudził poczucie, że jest się gospodarzem we własnym kraju. Ale skoro się gospodarzem, to znaczy, że obok wielkich praw ma się również wielkie obowiązki. To znaczy, że ponosi się wielką odpowiedzialność nie tylko za swą osobistą pracę i swe postępowanie, lecz również za sprawę kolektywu, przedsiębiorstwa, całego kraju.

Kształtowanie tych właściwości, które powinny stać się nieodłącznymi cechami świata wewnętrznego każdego człowieka radzieckiego — to jedno z najważniejszych zadań partii w toku budownictwa komunistycznego.

Stosowania metod państwa wo-monopolistycznego regulowania gospodarki w celu łagodzenia zjawisk kryzysowych i utrzymania tempa rozwoju produkcji. Wzrost wpływów socjalizmu zmusza imperialistów do stałego przystosowywania swej broni ideologicznej oraz swej propagandy do zmieniającej się sytuacji.

Wszyscy świadomi uczestnicy ruchu rewolucyjnego biorą pod uwagę te zjawiska w obliczu przeciwnika, uwzględniają fakt, że sytuacja, w jakiej toczy się dziś walka klasowa i wyzwolenia, jest niezmierznie skomplikowana. Ustalają oni najskuteczniejsze drogi tej walki, dążą do zespolenia wszystkich sił w jednolitym frontie antyimperialistycznym.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat proces rewolucyjny nabrał rozmachu rzeczywiście ogólnoswiatowego.

Imperializm wystawiony jest na ataki z różnych stron.

Na drodze prowadzącej do triumfu idei socjalizmu i postępu na całym świecie, czeka jeszcze немало wytyczonych walk i uporczywej pracy. Można jednak być pewnym, że współczesny etap oznacza wielki krok naprzód w tej drodze.

Najważniejszą cechą tego etapu jest pomyślny rozwój światowego systemu socjalizmu. Międzynarodowa klasa robotnicza, wszystkie siły rewolucyjne słusznie widzą w nim swą największą zdobycz, swoje wspaniałe osiągnięcie. Wyjście socjalizmu poza ramy jednego kraju, stworzenie całego systemu państw socjalistycznych jest nowym etapem w rozwoju wydarzeń światowych. Zwycięstwo to osłabiło jeszcze bardziej siły imperializmu.

W ciągu 20 lat w większości krajów socjalistycznych osiągnięto poważne wyniki w dziedzinie gospodarki i kultury, w rozwijaniu nowych stosunków społecznych i demokracji socjalistycznej.

Braterskie stosunki między krajami socjalizmu opierają się na coraz to większym wzajemnym zaufaniu i szacunku narodów, opierają się na międzynarodowym sojuszu socjalistycznym. Życie wykazuje, że w ramach socjalistycznej wspólnoty, każdy kraj ma najbardziej sprzyjające możliwości umacniania swej suwerenności i niezależności oraz korzysta jednocześnie ze wszystkich przywilejów, jakie daje wzajemna pomoc i poparcie towarzyszy.

Wraz ze zwycięstwem Rewolucji Socjalistycznej w szer-

(Ciąg dalszy m str. 5)

50 LAT WIELKICH ZWYCIĘSTW SOCJALIZMU

/Ciąg dalszy ze str. 4)

gu krajów nie wytwarzają się automatycznie stosunki nowego typu. Kraje socjalistyczne spotykają się z nowymi, skomplikowanymi problemami przy zwyciężając niełatwe dziedzictwo kapitalistycznej przeszłości, przeciwstawiając się knowaniom imperializmu, pragnąc go wywołać rozłam w naszych szeregach.

Wspólnym wysiłkiem bratnich partii osiągnięte zostały znaczne wyniki w umocnieniu wspólnoty socjalistycznej. Każdy naród wnosi swoje specyficzne elementy we wspólne dzieło budowy nowego życia.

Mówiąc o systemie socjalistycznym i problemach jego rozwoju nie można pominąć milczeniem tego, co nas wszystkich głęboko nurtuje. Mowa o sytuacji w Chińskiej Republice Ludowej. Zwycięstwo rewolucji w Chinach miało ogromne znaczenie. Wywarła ona głęboki wpływ na rozwój narodowowyzwoleńczego rewolucyjnego ruchu we wszystkich krajach Azji i Afryki.

Niestety realizowany w ostatnich latach szowinistyczny i wielkomocarstwowy kurs grupy Mao Tse-tunga przynosi poważną szkodę sprawie socjalizmu w Chinach. Kurs ten, zmierzający do podważenia jedności światowej wspólnoty socjalistycznej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, jest sprzeczny z interesem rewolucyjnej walki narodów.

Wydarzenia w Chinach do końca obnażyły ideowo-polityczny upadek niektórych przywódców KP Chin. Jednocześnie wykazały one, że socjalizm w tym kraju nawet w krótkim czasie, w najbardziej skomplikowanych warunkach zdołał zapuścić korzenie, pozyskać szerokie masy. Tym właśnie tłumaczy się ta wytrwała walka, którą prowadzą najlepsi synowie KP Chin, przodując siły narodu chińskiego o zachowanie zdobyczy socjalizmu.

Chińscy komuniści i naród chiński mają czego bronić, mają o co walczyć. Generalna linia komunistów chińskich, to opracowana przez VIII Zjazd KP Chin w 1956 roku linia zmierzająca do zbudowania socjalizmu. Jest to Unia planowego rozwoju gospodarczego i „maksymalnego zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb ludności”. Jest to linia „rozwoju życia demokratycznego”. Jest to, jak podkreślały uchwały zjazdu, linia „wiecznej i niewzruszonej braterskiej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami demokracji ludowej”.

Wierzymy, że obecne wydarzenia w Chinach to przejście wy etap w rozwoju historycznym tego kraju. Wierzymy, że mimo wszelkich trudności sprawa socjalizmu zwycięży w ChRL.

Czekają nas wielkie zadania, których rozwiązanie wymaga wspólnych wysiłków bratnich partii i narodów. Ze swej strony KPZR, cały naród radziecki nie będą oszczędzać siły dla umocnienia światowej wspólnoty socjalistycznej.

Niech mi wolno będzie dzisiaj w imieniu całego narodu radzieckiego gorąco pozdrowić bratnie narody budujące nowe życie.

Nasze pierwsze pozdrowienia kierujemy do mężnego narodu DRW, który z orzechem w ręku broni swej wolności i niezawisłości, swych socjalistycznych zdobyczy.

Gorąco pozdrawiamy narody Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, KRLD, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, które śmiało kroczą naprzód pod sztandarem socjalizmu.

Pozdrawiamy naród chiński i albański, które walczą o zachowanie zdobyczy socjalistycznych w swoich krajach.

Wśród sił występujących przeciwko imperializmowi doniosłe miejsce zajmuje klasa robotnicza rozwiniętych państw kapitalistycznych, która prowadzi walkę w twierdzeniach światowego imperializmu. Na przekór wszystkim trudnościom ruch robotniczy w krajach rozwiniętego kapitalizmu stale nabiera siły. Klasa robotnicza coraz częściej

walczy o zaspokojenie swych zadań. Żądania te stają się coraz bardziej radykalne przy radzając się w program walki przeciwko ekonomicznej i politycznej wszechwładzy monopolu.

Główną przeszkodą na drodze do zwycięstwa klasy robotniczej był i pozostaje rozłam w jej szeregach. Różnice poglądów między socjalistami a komunistami nie powinny być przeszkodą dla zjednoczenia szeregów klasy robotniczej przeciwko monopolom, przeciwko niebezpieczeństwu wojny, w walce o socjalizm. Wbrew polityce prawicowych przywódców socjaldemokracji skostniałych na swych antykomunistycznych pozycjach dał im doświadczenia, a w szeregu krajów osiągnięto już na tej drodze pewne sukcesy. Można nie wątpić, że proletariariat świata kapitalistycznego w ostatecznym rachunku odniesie decydujące sukcesy w walce o swe ideały.

Jedną z głównych cech październikowego 50-lecia jest zespolenie ruchu narodowowyzwoleńczego i walki klasy robotniczej w jednolity nurt rewolucyjny. Półtora miliarda ludzi w byłych koloniach i pół koloniach wywalczyło niezawisłość. Nie rozwiązało to jednak wszystkich doniosłych problemów, jakie stoją przed narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Postępowały siły tych krajów aktywnie występują na rzecz polityki antyimperialistycznej. Gwarantem sukcesu takiej polityki jest sojusznik narodowowyzwoleńczego ruchu państw, które zrzuciły jarzmo kolonializmu, ze światowym socjalizmem, umocnienie ich współpracy z krajami socjalistycznymi.

W krajach wyzwolonych zaostreża się walka wokół sprawy zasadniczej — dróg ich dalszego rozwoju. Pod wpływem zwycięstw światowego socjalizmu narody Azji i Afryki coraz bardziej skłaniają się ku przodującym formom ustroju społecznego. Wydarzeniem o wielkim znaczeniu jest to, iż szereg młodych państw wkroczyło na drogę rozwoju niekapitalistycznego.

Doświadczenie minionego półwiecza dowiodło, iż skuteczność wysiłków ruchu rewolucyjnego w wielkiej mierze zależy od zespolenia i współpracy wszystkich jego oddziałów.

Awangarda sił rewolucyjnych, chorążym idei jedności procesu rewolucyjnego jest międzynarodowy ruch komunistyczny. Historyczną rolę w utworzeniu i umocnieniu bojujących partii marksistowsko-leninowskich odegrał Komintern.

Podczas gdy w 1917 roku na świecie było wszystkiego kilkaset tysięcy komunistów, to obecnie jest już 50 mln bojowników zrzeszonych w 88 partiach komunistycznych i robotniczych. Faktem o ogromnym znaczeniu jest, że w Europie zachodniej, w której skoncentrowanych jest ponad 100 mln robotników i urzędników, wyrosły takie partie komunistyczne, które stały się ogólnonarodową siłą polityczną. Wyteżoną walkę przeciwko najaciekliczszemu wrogowi na rodów, imperializmowi amerykańskiemu i wewnętrznym reżimom reakcyjnym — prowadzą partie komunistyczne krajów Ameryki Łacińskiej.

Prawie w 40 krajach kapitalistycznych partie klasy robotniczej są zakazane. Za wierność ideałom komunizmu pozabawia się pracy i kawałka chleba, osadza w więzieniach i rozstrzeliwuje.

Jesteśmy przeświadczeni, że żadne próby nie mogą złamać komunistów, żadne przeszkody nie mogą powstrzymać rozwoju ruchu komunistycznego.

Komunizm stał się potężną siłą, jego idee zwyciężają na naszej planecie.

Powstały pomyślnie warunki dla nowego potężnego rozwoju ruchu komunistycznego i jego nowych zwycięstw. Nie wolno nam jednak zapominać, że przejście ludzkości od kapitalizmu do socjalizmu jest procesem skomplikowanym. Na jego drodze możliwe są pewne przejściowe niepowodzenia, cofnięcie się i nawet porażki na poszczególnych odcinkach wal-

ki Ruch komunistyczny wyciąga z tego wnioski.

Tak silnego i zdradliwego przeciwnika, jak imperializm, można pokonać jedynie wtedy, gdy się mu przeciwstawi, obok stanowczości i ofiarnej gotowości do walki, również trzeźwy plan polityczny, zimną krew i opanowanie. Dlatego komuniści przeciwstawiają wrogowi taką strategię, która się opiera na naukowych analizie układu sił wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej.

W warunkach współczesnych znaczenia szczególnego nabiera rozwijanie ze wszech miar walki z polityką i ideologią imperializmu. Imperializm, usiłując wzniesć zaporę na drodze ruchu wyzwolenczego, stara się zwiększyć aktywność, podejmuje coraz to nowe awantury i prowokacje.

Partie komunistyczne wzmagają ofensywę na pozycje ideologiczne burżuazji, demaskują politykę i ideologię antykomunizmu. Szeroko propagując sukcesy socjalizmu, obalają one oszczerstwa i fałszerstwa, antykomunistyczne legendy i mity, szerzone przez propagandę imperialistyczną. Partie wiodą w pracy ideologicznej niezbędną warunek skutecznej walki o masy, o umocnienie frontu antyimperialistycznego.

Niezwykle ważną przesłanką rozwiązania trudnych problemów, które stoją przed nami, jest umocnienie bojowej współpracy, wartości i aktywnego współdziałania wszystkich bratnich partii świata. Jedynie występując jako jednolity ruch międzynarodowy komunizm światowy może osiągnąć swe wielkie cele. Dziś dla nas wszystkich ważne jest poczucie więzi, stała koordynacja naszych działań w skali międzynarodowej.

Budowa socjalizmu i komunizmu w krajach wspólnoty socjalistycznej, odparcie agresywnych poczynań imperializmu, obrona powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów; skupienie mas pod sztandarami demokracji, wyzwolenia narodowego i socjalizmu; dalsze doskonalenie strategii i taktyki w walce rewolucyjnej z kapitalizmem — oto naczelne problemy, dla których rozwiązanie światowy ruch komu-

nistyczny zwiera swe szeregi. „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” — hasło to wzywa do zjednoczenia wszystkich sił antyimperialistycznych.

Jesteśmy przekonani, że dalsze zespolenie naszego ruchu podyktowane jest żywotnymi interesami każdej bratniej partii. Oczywiście każda partia ma swe zadania, stosuje odpowiedni konkretny sytuacji formy i metody walki. Doświadczenie wskazuje jednak, że ostatecznie do zasad międzynarodowego socjalizmu, próby przeciwstawienia interesów poszczególnych oddziałów naszego ruchu ogólnym zadaniom walki, rewolucyjnej, przejawy zasklepienia narodowego nieuchronnie osłabiają pozycje komunistów w obliczu wroga klasowego.

Z wielkim zadowoleniem stwierdzamy, iż stanowisko KPZR jest całkowicie zbieżne z pozycjami przeważającej większości bratnich partii, które zdecydowanie wypowiadają się za zespoleniem naszych szeregów na gruncie zasad marksizmu-leninizmu. O rosnącym dążeniu do umocnienia jedności świadczą także znamiennymi faktami ostatnich czasów, jak Narada Komunistycznych Partii Europy w Karłowych Warach, inne regionalne i dwustronne spotkanie przedstawicieli bratnich partii, ruf solidarności z bohaterami Wietnamu i narodami krajów arabskich, które stały się ofiarą agresji. Teraz już jest to pełne jasne, że większość bratnich partii wypowiada się za zwołaniem nowej narady międzynarodowej. Nasza partia w całej rozciągłości popiera tę myśl i gotowa jest uczynić wszystko dla sukcesu nowego światowego spotkania komunistów.

KPZR zawsze uważała i uważa swą działalność i swoje doświadczenie za nieodłączną część działalności i doświadczenia całego światowego ruchu komunistycznego. Niech mi wolno będzie w imieniu naszej partii wyrazić najszczerszą wdzięczność wszystkim bratnim partiom, wszystkim komunistom za ich przyjaźń, za szczere poparcie narodu radzieckiego w jego walce o zbudowanie komunizmu!

V. Leninowska polityka zagraniczna Związku Radzieckiego

ZWYCIĘSTWO Wielkiego Października zapoczątkowało prawdziwie rewolucyjne zmiany w stosunkach międzynarodowych. Po raz pierwszy na arenie światowej pojawiło się państwo, które imperialistycznej polityce ucisku i ujarzmiania narodów, polityce wyzysku kolonialnego, przemocy i grabieżczych wojen przeciwstawiło politykę obrony wolności i niezależności narodów, obrony pokoju i udzielenia odprawy imperialistycznym agresorom. Walka tych dwóch przeciwstawnych tendencji trwa już pół wieku.

Nasza polityka zagraniczna wyrosła z Rewolucji Socjalistycznej. Była ona i jest jednym z instrumentów służących rewolucyjnemu przeobrażeniu społeczeństwa w naszym kraju. Obrona zdobyczy rewolucji — takie zadanie postawił W. I. Lenin radzieckiej polityce zagranicznej niezwłocznie po zwycięstwie Października, uderzeniem imperialistyczne kłosa przeciwko ojczyźnie socjalizmu, zapewnić na zewnątrz warunki niezbędne dla zbudowania społeczeństwa komunistycznego — oto jej główne zadania. Właśnie w tym upatrywał Lenin najwyższy międzynarodalistyczny obowiązek Kraju Rad wobec światowego ruchu rewolucyjnego.

Nasza polityka zagraniczna jest polityką międzynarodalistyczną, albowiem interesy narodu radzieckiego są zbieżne z interesami mas pracujących we wszystkich krajach świata. Jest ona przepojona duchem solidarności z rewolucyjnymi, postępowymi siłami całego świata i stanowi aktywny czynnik walki klasowej na arenie międzynarodowej.

Jedną z najważniejszych cech polityki zagranicznej Związku Radzieckiego jest jej głęboki i prawdziwy demokratyzm. W najważniejszych sprawach, dotyczących losów ludzkości, nasz kraj począł się zwracać nie tylko do rządów innych państw, lecz także bezpośrednio do narodów.

Niewzruszoną demokratyczną podstawą, na której opierały się stosunki ze wszystkimi krajami, ze wszystkimi państwami na świecie jest faktyczny uznanie równych praw wszystkich narodów, wielkich i małych, uznanie równouprawnienia wszystkich ras i narodów.

Republika radziecka bez wahania uznała prawo wszystkich narodów, w tym również narodów wchodzących w skład dawnego imperium rosyjskiego, do samostanowienia, prawo do rozstrzygnięcia samemu o swym losie. Zgodnie z nakazami leninowskimi, Związek Radziecki zawsze był i będzie nieustraszoną rzecznikiem demokratycznych praw wolności i niezależności wszystkich narodów, wiernym sojusznikiem tych, którzy opowiadają się za zlikwidowaniem wszelkich form ucisku kolonialnego i narodowego, za rzeczywistym równouprawnieniem wszystkich narodów.

Wreszcie jeszcze jedna podstawowa cecha charakteryzująca politykę zagraniczną państwa radzieckiego polega na tym, że jest to konsekwentna polityka, bezpieczeństwa i przyjaźni narodów.

Walka o pokój stanowi dla nas również i dzisiaj zadanie mające głęboką treść klasową i rewolucyjną, ponieważ walka o pokój — to izolowanie najbardziej wojowniczych, a-

gresywnych kół imperialistycznej burżuazji, mobilizowanie opinii publicznej przeciwko nim, uderzanie ich antyldowych planów.

Sztandar pokoju i przyjaźni między narodami, wzniesiony wysoko przez Kraj Rad, pozyskuje sympatie i poparcie wielomilionowych rzesz wszystkich kontynentów dla socjalizmu.

Partia przywiązuje wielką wagę, by polityka zagraniczna ZSRR była konsekwentna i zdecydowana, aby była niezłomna w obronie interesów narodu radzieckiego i wielkiej sprawy komunizmu, aby była nieprzejednana wobec agresorów, a zarazem elastyczna i realistyczna.

Podstawowe kierunki i zadania naszej polityki zagranicznej na najbliższe lata nakreślił XXIII Zjazd KPZR. W praktycznej działalności na arenie międzynarodowej trzymamy się niezmiennej wytycznej tego zjazdu.

Nasza partia i rząd, uwzględniając olbrzymią, historyczną rolę, jaką odgrywa w losach ludzkości światowy system socjalizmu, uważają za swój obowiązek czynić wszystko w celu umocnienia potęgi i zwartości wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych.

Dążymy zdecydowanie do dalszego pogłębiania współpracy politycznej z bratnimi krajami socjalistycznymi, utrzymywania coraz ściślejszych i systematyczniejszych kontaktów z kierownictwem partii komunistycznych i rządów bratnich krajów, koordynacji naszej polityki, rozwoju różnorodnych form kontaktów i wymiany między naszymi narodami.

W ostatnich latach Związek Radziecki podpisał nowe układy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z NRD, Czechosłowacją, Polską, Mongolią, Bułgarią i Węgrami. Wysoko cenimy te dokumenty bratniej przyjaźni.

KC naszej partii i rząd radziecki wspólnie z kierownictwem bratnich partii i krajów nieustannie pracuje nad dalszym rozwojem owocnej współpracy gospodarczej państw socjalistycznych, dwustronnej i wielostronnej, uwzględniając przy tym olbrzymie znaczenie długofalowego podziału pracy oraz zdobycze postępu naukowego i technicznego.

W obecnych warunkach szczególnie ważna jest współpraca państw socjalistycznych w dziedzinie umacniania obrony. Dotyczy to przede wszystkim stosunków z krajami — członkami TKładu Warszawskiego, który stanowi potężny instrument współpracy krajów socjalizmu w sferze politycznej i w dziedzinie obronności.

Umocnienie się i rozkwit naszej przyjaźni z bratnimi krajami socjalistycznymi. Komitet Centralny partii i rząd radziecki będą nadal czynić wszystko co w ich mocy, aby przy czynić się do umocnienia obrony i obrony zdobyczy światowego socjalizmu.

Z inicjatywy Związku Radzieckiego, przy czynnym poparciu innych państw socjalistycznych, ONZ przyjęła głośno sami przeważającą większość krajów świata znaną „Deklarację o przyznaniu niezależności krajom i narodom kolonialnym”, a następnie „Deklarację o niedopuszczalności ingerencji w sprawy wewnętrzne państw, o ochronie ich niezależności i suwerenności”.

Sojusznicy z narodami, które muszą jeszcze prowadzić walkę zbrojną z kolonizatorami, jest ważnym elementem naszej polityki w sprawach międzynarodowych. Jednocześnie szczególne znaczenia na brało nowe zadanie: rozwój współpracy z państwami, które już zrzuciły jarzmo kolonialne i walczą o umocnienie swej niezależności, o postęp społeczny.

Dziś mamy dobre, oparte na wzajemnym zaufaniu i szacunku stosunki z młodymi niezależnymi państwami. Ustanowiłyśmy najściślejsze więzy gospodarcze i polityczne, najbliższe stosunki z tymi krajami, które obrały w swym rozwoju kurs na socjalizm.

Kraje, które się wyzwoliły

spod kolonializmu, widzą w Związku Radzieckim swojego i bezinteresownego przyjaciela. Związek Radziecki udziela młodym krajom wyzwolonym znacznej, przyjaznej pomocy w rozwoju niezależnej gospodarki narodowej.

W walce o zapobieżenie groźbie nowej wojny światowej nasza partia i rząd radziecki uwzględniają specyfikę obecnej sytuacji międzynarodowej.

Wojna w Wietnamie, interwencja amerykańska w Laosie, wydarzenia na Bliskim Wschodzie, przewroty reakcyjne zorganizowane przez imperialistów w pewnych krajach Azji, Afryki, Europy, Ameryki Łacińskiej; żądania rewizji granic w Europie i dostępu do broni nuklearnej, wysuwane uprzejmie przez odwetowców zachodniomilitaryckich, ich absurdalne i bezcelne roszczenia do występowania w imieniu, jak powiadają „całych Niemiec” — wszystko to świadczy, że imperializm nie zmienił swej agresywnej natury.

Czułość wobec prowokacji i awanturnictwa imperialistów jest niezbędna tym bardziej, że w obecnych warunkach wojna światowa z użyciem broni rakietowo-jądrowej mogłaby doprowadzić do zagłady setek milionów ludzi, do zniszczenia całych krajów.

Kto chce wywabić ludzkość od nieszczonej światowej wojny rakietowo-jądrowej, powinien ze zdwojoną energią walczyć z agresywnymi zakusami i prowokacjami imperializmu. Należy przeciwstawić ich poczynaniom zwarty front sił antyimperialistycznych.

Tam gdzie ataki agresorów napotykały twardy opór miłośników wolności sił, tam imperialiści nie osiągnęli swych celów. Widać to na przykładzie wydarzeń w Wietnamie.

Zbrodnie soldateski amerykańskiej w Wietnamie wskrzeszają w pamięci zbrodnie wyrodków faszystowskich. Jednakże siepaczom i mordercom, stojącym się w toż obrońców tzw. „wolnego świata”, nie udało się i nigdy nie udało rzucić na kolana narodu wietnamskiego. Narody całego świata, w tym również miliony Amerykanów, piętnują krwawą agresję przeciwko Wietnamowi. Interwencja w Wietnamie coraz bardziej podważa międzynarodowy prestiż samych Stanów Zjednoczonych.

Naród wietnamski mężnie przeciwstawia się hordom interwencji, zadając im jeden cios po drugim. Ma on przy tym poparcie postępowych, miłujących pokój sił na całym świecie, a przede wszystkim stałą wielostronną pomoc Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych.

Sukcesy bojowe narodu wietnamskiego mogłyby być jeszcze większe, gdyby nie stanowisko grupy Mao Tse-tunga, które przeszkadza w koordynacji i pomocy udzielanej Wietnamowi przez wszystkie kraje socjalistyczne, nie wyłączaając Chin. Ubolewamy z powodu takiej linii przywódców pekińskich. Związek Radziecki ze swej strony jest jak najbardziej zdecydowany udzielać wszelkiej pomocy i poparcia bratniemu narodowi wietnamskiemu. Pomoc ta będzie trwała dopóty, dopóki imperialiści amerykańscy nie zaprzestaną swej haniebnej, zbrodniczej awantury i nie wyniosą się z Wietnamu!

Naród Wietnamu walczy o słuszną sprawę i dlatego zwycięży.

Poczynania USA, Anglii i NRF, które zajęły pozycję popierania agresji swych marionetek — kół rządzących Izraela przeciwko sąsiednim państwom arabskim, raz jeszcze ukazały narodom przewrotną istotę polityki imperialistów i wywołały oburzenie wszystkich sił postępowych na świecie oraz słuszny gniew wielomilionowych rzesz Arabów. Jednocześnie narody arabskie przekonały się ponownie, że mają w Związku Radzieckim i innych państwach socjalistycznych wiernych przyjaciół, niezawodną ostoję swej niezależności.

(Dokończenie na str. 8)

50 LAT WIELKICH ZWYCIĘSTW SOCJALIZMU

(Dokończenie ze str. 5)

Pomagamy i będziemy pomagać bojownikom walczącym przeciwko imperialistycznej ingerencji w sprawy narodów, będziemy pomagali ofiarom imperialistycznej agresji. Zależnie od okoliczności formy tej pomocy mogą być najrozmaitsze — polityczne, dyplomatyczne, gospodarcze lub wojskowe — ale treść jest zawsze ta sama: udzielenie odprawy agresorom, obrona praw narodów do niezawisłego rozwoju, obrona pokoju i bezpieczeństwa narodów, a tym samym obrona interesów socjalizmu.

Partia nasza, dobrze znając agresywną naturę imperializmu, uważa za niezbędne, aby pokojowa polityka Związku Radzieckiego znajdowała podporę w jego niezniszczalnej potęgze obronnej. Dlatego też umocnienie naszych odkrytych chwał sił zbrojnych jest jedną ze stałych trosk Komitetu Centralnego, rządu radzieckiego i całego narodu.

Zdajemy sobie sprawę, iż po tegorocznym zwycięstwie socjalistycznego była i jest nadal główną ostoją pokoju na ziemi, główną przeszkodą na drodze imperialistycznych podżegań wojennych.

Obecnie Armia Radziecka jest potężna, groźna, niezwyciężona. Uważamy nauki przeszłości i czynimy wszystko, aby nas młot nie zaskoczył. No, a jeśli się znajdzie szaleniec, który ośmieli się targnąć na bezpieczeństwo Kraju Rad, na naszych sojuszników, to naród radziecki nie cofnie się. Niezależnie od tego skąd będzie pochodził taki atak — z północy, czy południa, z zachodu, czy wschodu — agresorowi odpowie drugą potęgą naszych odkrytych chwał sił zbrojnych. Przed potęgą tą nie sposób się zastanowić; nie istnieje dla niej odległość. Niech wiedzą wszyscy, że w starciu z każdym napastnikiem Kraj Rad odniesie zwycięstwo, godne naszego wielkiego narodu, godne ojczyzny Października!

Marksiści-leniniści zawsze rozumieli, że socjalizm nie przeszczerpa się z jednego kraju do drugiego za pomocą siły zbrojnej. Są oni przekonani o wyższości ustroju socjalistycznego i pewni, że dla jego zwycięstwa nie ma potrzeby uciekać się do wojen między państwami.

Obecnie, gdy Związek Radziecki osiągnął niebywałą potęgę, opowiada się on nadal, tak jak poprzednio, za rezygnacją z prób rozwiązywania kwestii stosunków między obustronnie społecznymi drogą wojenną. Wzywamy rządy krajów burżuazyjnych, aby wysłuchały głosu narodów żądających pokoju i trwałego bezpieczeństwa.

1. talk komunistyczna — liofown awangarda narodu radzieckiego, inspirator i organizator naszych zwycięstw

ZWYCIĘSTWO Października, triumf socjalizmu w naszym kraju — to triumf idei Partii Komunistycznej, wielki triumf jej leninowskiej linii generalnej. W ciągu całego XX wieku historia naszego kraju wiązała się nierozdzielnie z działalnością Partii Komunistycznej.

Przez wszystkie te lata KPZR działała pod nieustającym ogniem przeciwników komunizmu. Siły starego świata atakowały wściekle również samą naszą partię i nasz kraj, za którego losy wzięła ona na siebie odpowiedzialność. Jednakże Partia Lenina była, jak twierdzą, nie do pokonania, o którą rozbijało się natarcie wroga, niezliczone wystąpienia przeciwników politycznych i ideowych.

Partia przeżyła ogromną drogę — od pojedynczych grup i kółek marksistowskich do organizatorskiej i kierowniczej siły społeczeństwa radzieckiego.

W 1903 roku, kiedy II Zjazd SDPRR uchwalił pierwszy program partii — program walki przeciwko carskiej samowładzy i kapitalizmowi —

ZSRR prowadzi i będzie prowadzić energicznie walkę o powszechne i całkowite rozbrojenie. Uważamy za pozytywne również takie częściowe kroki na drodze do tego celu, jak porozumienia w sprawie zakazu doświadczania broni nuklearnej, w sprawie niedopuszczenia do jej dalszego rozpowszechniania lub w sprawie zakazu jej używania.

Przypisujemy poważne znaczenie ONZ i będziemy dążyć do tego, aby doprowadzić do przekształcenia ONZ w skuteczny organ współpracy międzynarodowej. Wraz ze swymi sojusznikami ZSRR będzie prowadzić nadal zdecydowanie walkę o trwały pokój w Europie, walkę przeciwko wszystkim, co zagraża bezpieczeństwu narodów europejskich. W tym celu opowiada się za wzajemnie korzystną współpracą państw o odmiennych ustrojach społecznych na gruncie Setnie.

Walka Kraju Rad o pokój i przyjaźń między narodami rozwijała doszczętnie fałszywą legendę o „agresywności Moskwy”, o „zagrożeniu komunizmem” — legendę, przy pomocy której międzynarodowa reakcja z imperialistami USA oszukując narody montowała swe agresywne bloki militarne — NATO, SEATO itp. Tworząc te bloki miały nadzieję, że uda się jej nas okrażyć i przeskoczyć w umocnieniu się światowego systemu socjalizmu oraz rozwojowi narodowyzwolenczej rewolucji uciskanych ludów.

Wszystko stało się jednak zupełnie inaczej niż liczone w Waszyngtonie i w innych stolicach świata kapitalistycznych. Polityce socjalizmu i jego sojuszników umacniają się nieustannie. Agresywne siły imperializmu znalazły się w sytuacji coraz dalej idącej izolacji i stworzone przez nie bloki chwieją się wyraźnie i pękają. Narody, a nawet niektóre rządy krajów burżuazyjnych dążą coraz wyraźniej do uwolnienia się od założonych im pęt oraz odzeganą się od niebezpiecznej awanturniczej polityki organizatorów i wodzirejów imperialistycznych bloków. Nie ulega wątpliwości że odgrywa tu rolę wpływ pryncypialnej, konsekwentnie pokojowej polityki zagranicznej państwa radzieckiego.

Naszą politykę zagraniczną aprobują i popierają cały naród radziecki, nasze bratnie kraje socjalistyczne, wszyscy zwolennicy wolności, pokoju i postępu. Polityka ta równie niegłęboko nie była przez 50 lat — drogą nakazaną przez Lenina, nakreśloną przez partię*

ledwie kilka tysięcy członków. Kiedy w lutym 1917 r. partia przestała działać w konspiracji, skupiała ona około 24 tys. ludzi. W październiku 1917 r. bolszewików było już 350 tys. i to na całą Rosję liczącą 160 mln mieszkańców. Jaka niewiarygodna energia musieli mieć ci ludzie, jaką niezwykłą moc musiała mieć głoszona przez nich prawda, by pociągnąć za sobą dziesiątki milionów robotników i chłopów!

Zwycięstwo Października, utworzenie państwa radzieckiego, oznaczało, że pierwszy program partii został zrealizowany. W 1919 r. VIII Zjazd RKP(b) uchwalił jej drugi program — program budowy socjalizmu.

Przeżycie od zburzenia starego ładu społecznego do stworzenia nowego wymagało od partii i klasy robotniczej głębokiej przebudowy — politycznej, organizacyjnej a nawet psychologicznej. Trzeba było opracować nowe, odpowiadające wymogom pokojowego budownictwa metody i formy kierowania masami.

Rozwiązując te zadania, partia prowadziła

przeciwko trockistom, prawicowym oportunistom i innym grupom opozycyjnym. Rozgromiwszy ideologicznie i politycznie opozycję, partia obroniła czystość marksizmu-leninizmu leninowską linię generalną i umocniła ją w swoich szeregach.

Zbudowanie socjalizmu w ZSRR oznaczało, że również drugi program partii został zrealizowany.

Na początku lat sześćdziesiątych Kraj Rad przystąpił do rozwiniętej budowy społeczeństwa komunistycznego. Za sadniczą treść i problemy tego okresu znalazły wyraz w trzecim programie KPZR, uchwalonym na XXII Zjeździe.

XXIII Zjazd KPZR uogólnił i rozwinął treść i problemy trzeciego programu. W tym czasie partia przystąpiła do budowy społeczeństwa komunistycznego. W tym czasie partia przystąpiła do budowy społeczeństwa komunistycznego.

W ciągu ubiegłych 50 lat partia nasza uważała umocnienie więzi z ludem za jedno ze swych najważniejszych zadań. Aby ukształtować wolę i gotowość mas do budowy nowego społeczeństwa trzeba było przede wszystkim uzbroić lud pod względem ideowym oraz ustalić drogi, formy i sposoby zbudowania socjalizmu. I dziś nie można nie wyrazić należytego uznania za mądrość i odwagę naszej partii, która była przewodniczką w poszukiwaniu dróg stworzenia nowego społeczeństwa i która nie obawiając się ostrych zakrętów zrealizowała niezmiennie głębokie przeobrażenia społeczne.

Radziecka klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy naszego kraju mocno związaali swe życie z partią. W latach wielkiej wojny narodowej do partii wstąpiło przeszło 5 mln osób. W roku bieżącym do szeregów Partii Leninowskiej wstąpiło 500 tys. osób i przeszło połowa wśród nich — to robotnicy.

Partia ceni wysoko zaufanie ludu. Widzi w tym zaufaniu niezawodną rękojmię sukcesu w budowie komunizmu.

Rewolucyjna twórczość ludu stworzyła dobrze funkcjonujący system, za pośrednictwem którego partia utrzymuje codzienną więź z masami i kieruje nimi. Są to rady, związki zawodowe, Komsoł i dobro wolne zrzeszenia ludzi pracy. W ciągu 50 już lat system ten przeszedł próbę życia i wykazał swe bezsporne zalety.

Poza Partią Komunistyczną nie ma u nas i być nie może innej organizacji politycznej, która uwzględniłaby interesy i specyficzne właściwości istniejących u nas klas i grup społecznych, wszystkich narodowości wszystkich pokoleń.

Mamy dziś 13 mln komunistów. Ażeby w jednolitej polityce wyrazić myśli i wolę wszystkich członków partii, trzeba zawsze łączyć słuszną linię polityczną z umiejętną pracą organizatorską. Tylko pod tym warunkiem partia może skutecznie pełnić swoją rolę przewodniej i kierowniczej siły w rozwoju kraju.

Pamiętając o tym będziemy nadal nieustannie umacniać naszą partię, ulepszać działalność wszystkich organizacji partyjnych, od dołu do góry, będziemy nadal doskonalić demokrację wewnątrzpartyjną, umacniać zasady kolegiałnego kierownictwa, rozwijać inicjatywę członków partii, wzmacniać dyscyplinę szeregów partyjnych.

Do tej pracy mamy niezawodny fundament — leninowską zasadę centralizmu demokratycznego, leninowskie normy życia partyjnego. Przestrzeganie tych norm jest dla nas niewzruszonym prawem.

Partia dobrze rozumie, że gdy zwiększa się rozmach budownictwa komunistycznego, wzrasta również jej rola, jej odpowiedzialność za losy narodu i kraju. Stąd też wyniki coraz większa rola zjazdów partii i sesji plenarnych jej Komitetu Centralnego.

nych szczególnych praw prócz jednego — być zawsze na przedzie, być tam gdzie jest trudniej.

Dziś, u progu drugiego pięćdziesięciolecia Ojczyzny Października, my, komuniści, z całym poczuciem odpowiedzialności oświadczamy, że również nadal oddawać będziemy narodowi, walce o jego interesy i szczęście, całą swą wiedzę, siły i zdolności. Leninizm stał się dla naszej partii prawdziwą nauką zwyciężania. I tym zostanie dla nas na zawsze.

Ideologowie burżuazji, reformiści i rewizjoniści, drobniemieszczaniści mąciocieli powiadają: jak można dzisiaj kierować się w praktycznej działalności teorią, stworzoną przed wieloma dziesiątkami lat? Wszystko zależy od tego, jaka jest ta teoria — odpowiadamy takim krytykom.

Przeżywają się teorie, oparte na dogmatach nie mogące dorównać kroku rozwojowi społeczeństwa. Inny był i będzie historyczny los teorii naukowego komunizmu. Siła marksizmu-leninizmu polega na tym, że u jego podstaw leży rewolucyjna, materialistyczna dialektyka, wymagająca zawsze konkretnej analizy konkretnej sytuacji. Ściśła, stała więź z praktyką, z realnym życiem, ściśle naukowy stosunek do rzeczywistości stanowią żywą treść marksizmu-leninizmu. I w tym tkwi tajemnica jego wiecznej młodości.

Bez rozwijania nauki marksistowsko-leninowskiej nie możemy kroczyć naprzód. Marksizm-leninizm stał się sztandarem ideowym narodu radzieckiego. Partia dąży do tego, aby każdy człowiek radziecki widział w marksizmie-leninizmie niezawodną busolę, nie zawodny drogowskaz do działania.

Siła, wpływ i autorytet naszej partii, to wielki wynik ofiarnej walki i ogromnego trudu

całych pokoleń rewolucjonistów, którzy poświęcili się ofiarnej służbie dla narodu. Głęboka wiara w zwycięstwo naszej sprawy, bezgraniczne oddanie interesom klasy robotniczej, narodu, wytrwałość w walce — te oto wspaniałe cechy przekazywane są z jednego pokolenia komunistów na drugie.

Dla komunistów, dla wszystkich ludzi radzieckich nie ma szczytniejszego obowiązku niż strzec autorytetu partii, umacniać jej więź z narodem, pomać jej siły.

WITAJĄC rocznicę odkrytą go chwałą Października wszyscy ludzie radzieccy słusznie szcżą się odniesionymi zwycięstwami. W kraju rozwinęło się na ogromną skalę współzawodnictwo socjalistyczne ku czci 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W ciągu 10 miesięcy bieżącego roku produkcja przemysłowa wzrosła o 10,4 proc. W jubileuszowym roku nie małe osiągnięcia mają również pracownicy rolnictwa. Państwo otrzymało około 3,5 mld pudów zboża. Przekroczono plany skupu produktów hodowlanych.

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rada Ministrów ZSRR i WCPS nagrodziły pamiątkowymi sztandarami setki załóg fabryk, organizacji, sowchozów i kołchozów — zwycięzców we współzawodnictwie socjalistycznym na cześć 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

50-lecie Października jest świętem nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz również dla narodów bratnich krajów socjalistycznych, dla komunistów we wszystkich krajach, dla międzynarodowego ruchu

robotniczego, dla wszystkich ludzi pracy. W imieniu naszej partii i całego narodu wyraża my gorącą wdzięczność przyjacielom zagranicznym za udział w wielkim święcie Kraju Rad. Wysoko cenimy ten wkład, który bratnie partie wnoszą do wspólnej sprawy, walki o postęp ludzkości.

W dniach naszego jubileuszu należy również wspomnieć o naszych wrogach. Wszak i oni spróbowali, na swój oczywiście sposób, wnieść cegiełkę do obchodów 50-lecia Października. Wrogowie komunizmu trudnili się co się zowie, w pocie czoła. Pełną parą pracowali ogromna machina propagandy imperialistycznej. Działali wyciągnięci z naftaliny rozbitkowie starej Rosji, hałasowali odstępcy i renegaci, płatni agenci imperializmu i jego zasłusznicy z różnych krajów. Wy siłki naszych nieprzyjaciół, ich oszczerstwa i kłamstwa obracają się przeciwko nim samym. A ojczyzna Października, kraj zwycięskiego socjalizmu, była, jest i będzie nadzieją i ostoją wszystkich uciskanych, oparciem dla wszystkich, którzy walczą o pokój, wolność i szczęście narodów.

KPZR, cały naród radziecki są głęboko przekonane, że sukcesy pierwszego 50-lecia państwa radzieckiego, sukcesy nabyte w tym czasie przez wszystkie oddziały światowego ruchu rewolucyjnego, są prologiem do jeszcze wspanialszej przyszłości zarówno naszego kraju, jak i narodów innych krajów. Komunizm to dzień jutrzejszy całej ludzkości!

Partia Lenina uroczystie świadcza, w obliczu ludzi pracy całego świata: Komuniści Związku Radzieckiego, wielki naród radziecki spełnią swą misję dziejową — pomyślnie zbudują pierwsze na świecie społeczeństwo komunistyczne!

Połączył ich

W kazamatach i „turmach”, na rozległych przestrzeniach Syberii, tysiące, setki tysięcy ludzi, którym odebrano przemocą prawo do ludzkiego życia. W miastach i wsiach, w robotniczych norach i krestiańskich chałupkach — głód... Historia miała swój nowy początek w więzieniach i ludzkiej nędzy.

Coraz to nowe zastępy ludzi kierowano na różne fronty wojny światowej, mieli bronić carów i Rosji. Ale wojna jeszcze bardziej potęgowała biedę. Wśród Rosjan byli mieszkańcy Priwolskiego Kraju. Im również wyznaczono rolę obrońców caratu, a oficerskimi kańczugami dodawano otuchy do walki. Lecz zamiast tego wszędzie narastał gniew. Nie do Hansa, który, być może, przed wojną w Zagłębiu Rury dobywał węgiel, nie do Jana, który, kto wie — w Wielkopolsce pozostawił swą rodzinę na łasce pruskich żandarmów, ani do tureckiego chłopca, któremu po przeciwnej stronie frontu też wciągnęto karabin do ręki.

KNIAZ LEONIDZE I MIĘDZYNARODÓWKA

Daleko, gdzieś nad tureckim jeziorem Wan dotarła do Józefa Biernata wieść o rewolucji w Piotrogradzie. Jakby na umówiony znak żołnierze dobrali się do swoich dowódców, pozbawili oficerskich epoletów, na niektórych namiotach pojawiły się czerwone sztandary. Nie było już rozkazów — były uchwały, podejmowane wolą większości. Woła większości było — wrócić do Rosji! Ale do Rosji było daleko, a ludzi, którzy znali najkrótszą drogę powrotu — mało. Zmuszono więc kniazia gruzińskiego, byłego dowódcę regimentu carskiej piechoty, by wyprowadził ich z Turcji. I tak wędrowni przez kniazia, śpiewając Międzynarodówkę — wrócili do Tyflisu.

W Tyflisie wrzało. Tu biali, tam czerwoni. Kto jest po czyjej stronie? Nie wszyscy wiedzieli, nie wiedział też Biernat. „U nich nie ma oficerów, do nich wstąpię” — pamiętał, jak to od oficerów nie jeden raz obrywał po grzbiecie Instykt prostego żołnierza nie zawiódł. Wstąpił do czerwonych, a kiedy dobrze nauczył się rozpoznawać jednych od drugich — wręczono mu partyjną legitymację.

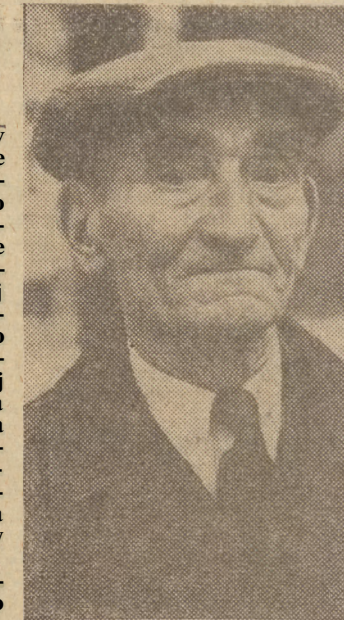
Jeździł teraz wraz ze swoim oddziałem Czerwonej Gwardii po Rosji, a drogę tę znała jedna potyczka za drugą. Najpierw do Baku, stamtąd statkiem do Astrachania i dalej, do Saratowa. W Saratowie liczne więzienia zamieniono na składy amunicji. Ledwo zdążyli zająć przydzielony magazyn, a już opodał, w tzw. wojennym gorodku, gdzie skoszarowany był wcale okazały oddział jakiegoś wojska, wybuchł bunt przeciw władzy radzieckiej.

Po amunicję przyjechali dwoma samochodami. Czekała ich jednak zawczasu przygotowana pułapka. Samochody wjechały do środka. I wtedy zamknęła się olbrzymia brama; To Biernat ją zaryglował ad sftwoaira. Po krótkiej strze

lucji w Piotrogradzie. Jakby na umówiony znak żołnierze dobrali się do swoich dowódców, pozbawili oficerskich epoletów, na niektórych namiotach pojawiły się czerwone sztandary. Nie było już rozkazów — były uchwały, podejmowane wolą większości. Woła większości było — wrócić do Rosji! Ale do Rosji było daleko, a ludzi, którzy znali najkrótszą drogę powrotu — mało. Zmuszono więc kniazia gruzińskiego, byłego dowódcę regimentu carskiej piechoty, by wyprowadził ich z Turcji. I tak wędrowni przez kniazia, śpiewając Międzynarodówkę — wrócili do Tyflisu.

W Tyflisie wrzało. Tu biali, tam czerwoni. Kto jest po czyjej stronie? Nie wszyscy wiedzieli, nie wiedział też Biernat. „U nich nie ma oficerów, do nich wstąpię” — pamiętał, jak to od oficerów nie jeden raz obrywał po grzbiecie Instykt prostego żołnierza nie zawiódł. Wstąpił do czerwonych, a kiedy dobrze nauczył się rozpoznawać jednych od drugich — wręczono mu partyjną legitymację.

Jeździł teraz wraz ze swoim oddziałem Czerwonej Gwardii po Rosji, a drogę tę znała jedna potyczka za drugą. Najpierw do Baku, stamtąd statkiem do Astrachania i dalej, do Saratowa. W Saratowie liczne więzienia zamieniono na składy amunicji. Ledwo zdążyli zająć przydzielony magazyn, a już opodał, w tzw. wojennym gorodku, gdzie skoszarowany był wcale okazały oddział jakiegoś wojska, wybuchł bunt przeciw władzy radzieckiej. Po amunicję przyjechali dwoma samochodami. Czekała ich jednak zawczasu przygotowana pułapka. Samochody wjechały do środka. I wtedy zamknęła się olbrzymia brama; To Biernat ją zaryglował ad sftwoaira. Po krótkiej strze



Józef Biernat

g n i e w

laninie pozamykano buntowników w celach więziennych* „Pójdziecie z nami, albo — i wybierajcie!” Argument nben zbyt polityczny. Ale trzeba było decydować szybko. Agita- cje odożono na następne dni? I pomyśleć, że później pnn wie wszyscy trafili do czeriwonogwardyjskiego oddziału Mikłaszewicza. „A jacy z nich żołnierze i towarzysze dzielni byli!” — wspomina; jeszcze dzisiaj Biernat.

MOST NA WORONIE

Rodzinę Włodzimierza Kośmicza zagnało z Białegostoku do Tambowa. Kiedy narastało rewolucyjne wrznięcie i obalono carat, Włodzimierz ukończył szkołę średnią. Ojciec, więziony za udział w rewolucji 1905 roku uczył syna, że carat jest tak samo przyczyną nędzy Rosjan, jak niewoli na rodowej Polaków. Włodzimierz też co rychlej zgłosił się na ochotnika do wojska. W poszczególnych oddziałach powstawały rady delegatów (Dokończenie na str. 14)

DO NARODU
POLSKIEGO*

Carat, który w ciągu pół ton wlektli dławili zarówno naród polski, jak i rosyjski tto stał obalony wspólnymi sitami proletariatu i wojeka.

Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad ogólnorosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów, i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy narodowi polskiemu swe bratnie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego republikańskiego ustroju.

Oredzie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego — Piotrogród, 1917, marzec 14/27.

Z LENINEM

komunistycznym oczekuje wielkie miasta.

Rosja — powiedział do mnie — powinna się gruntownie przebudować, należy zrobić z niej coś zupełnie nowego...

— A przemysł? — zapytałem. — Trzeba go będzie również gruntownie przebudować. Wtedy Lenin zapytał mnie, czy mam wyobrażenie o tym, co się robi w Rosji, i czy słyszałem co się mówi o elektryfikacji Rosji.

I oto Lenin, który jak każdy prawdziwy marksista chętnie kpił z wszelkich „utopistów”, w końcu sam stał się ofiarą utopii, a mianowicie utopii elektryfikacji. Czyni wszystko, co jest w jego mo-

zasiłały całe gubernie w energię potrzebną do oświetlenia, transportu i celów przemysłowych.

krajach, o wysoko rozwiniętym przemyśle, elektryfikacja może dać znakomite wyniki, nie? oż okazuje się? Przedsięwzięciem „faktycznym” niezmierznie „późnym”. Ale myśleć o urzeczywistnieniu takich projektów w Rosji? Doprawdy, wymaga to nie byle jakiego wysiłku rozigranej wyobraźni. Jeżeli chodzi o mnie, żadną miarą nie potrafię wyobrazić sobie tej Rosji przyszłości. Ale ten niezwykły, niewielkiego wzrostu człowiek na Kremlu posiada wielki dar wyobraźni. On już widzi, jak zamiast dzieł tych użytych pociągów siejszych żuzytych pociągów zaczął kursować nowe, elektryczne, widzi, jak wstęgi nowo zbudowanych „elektrycznych” przebiegają przez kraje, jak na eruzach przeszłości rozkwita sześciokątne

W ciągu naszej rozmowy Leninowi prawie że udało się wpoić we mnie przekonanie o realności jego wizji.

— I zabierze się pan — zapytałem — do realizowania swoich planów z rosyjskim chłopem, który mocno trzyma się darowanej ziemi?

Przebudowa obejmie nie tylko miasta, wieś również zmieni się do niepoznania.

— Już i w obecnej chwili — powiedział Lenin — nie całą produkcję rolniczą w Rosji zawdzięcza się chłopom. Mam tu i ówdzie poważne ośrodki produkcji rolniczej. Tam gdzie są sprzyjające warunki, rząd radziecki przejął zarząd większych majątków rolnych, w których robotnicy zastąpili chłopów. Tego rodzaju eksperymenty mogą być stosowane na szerszą skalę, zastosujemy je z początku na terenie jednej guberni, później — drugiej.

Sprzeczałem się z nim, starałem się mu udowodnić, że bolszewicy będą musieli przebudować nie tylko materialną strukturę społeczeństwa, lecz i sposób myślenia całego narodu. Zgodnie z tradycją i przyzwyczajeniami Rosjanie są indywidualistami i lubią zajmować się handlem, chcą zbudować nowy świat, trzeba najpierw całkowicie zmienić ich psychologię, w odpowiedzi Lenin zapytał mnie: czy zdążyłem już zapoznać się z tym, co zostało dotychczas dokonane w dziedzinie oświaty. Pochlebnie wyraziłem się o pewnych rzeczach, które widziałem. Lenin usłuchał i sił dowolnie nie wie w dół z siebie dzieło.

— Ależ to są dopiero plany, pierwsze kroki — rzekłem — pierwsze kroki — rzekłem.

— Zgadza się, alenich pan przyjedzie za dziesięć lat i zobaczy, co zdołaliśmy zrobić w tym czasie — odpowiedział Lenin.

LENIN i Trocki walczyli z projektami kompromisowymi. Znaczna część bolszewików skłaniała się ku ustępstwu, aż do stworzenia ogólnego rządu socjalistycznego włącznie. „Nie utrzymamy się! — wołali. — Zbyt wielu jest przeciw nam. Ludzi nie mamy. Odizolują nas i cała sprawa przepadnie!”. W ten sposób mówili Kamieniew, Riazanow i inni.

Ale Lenin, a z nim i Trocki* był twardy jak skała. „Niech ci, którzy chcą kompromisu, przyjmą nasz program, a wten czas będą mogli wejść w skład rządu. Nie ustąpimy ani na krok. Jeśli są to towarzysze, którzy nie mają odwagi na to, na co my się ośmielamy — niech nas opuszczą wraz z pozostałymi technicznymi i ugodowcami. Mając poparcie robotników i żołnierzy, musimy trwać i będziemy trwali przy sprawie”.

Punktualnie o ósmiej czterdzieści grzmiące okłaski przy witały wchodzące prezydium, w którym znajdował się wielki Lenin. Niewysoki, krępy, wielka łysa głowa, mocno osadzona na barkach, małe oczy, duży nos, szerokie szlachetne usta i wydatna szczeka. Na świeżo ogolonej twarzy ledwie zarysowywała się tak dobrze znana bródka. W znoszonym ubraniu, w mocno przydługich spodniach, człowiek ten nie wyglądał na bóstwo tłumy ani na wodza kochanego i czczonego, jak chyba niewielu. Niezwykły to przywódca narodu, przywódca zawdzięczający wszystko własnemu intelektowi, pozbawiony wszelkiego pozostawstwa, nie ulegający nastrojom, nieugięty, bezkompromisowy, nie uciekający się do żadnych efektownych chwytów — ale za to obdarzony wspaniałą umiejętnością objaśniania najgłębszych idei najprostszymi słowami i wyjątkową zdolnością analizowania konkretnych sytuacji, łączący to wszystko z niepospolitą od wagą myślenia i ogromną przenikliwością.

27 listopada zjawiał się w Smolnym delegacja kozaków, którzy chcieli się zobaczyć z Leninem i Trockim. Zapytali, czy to prawda, że rząd rad ma mierzą podzielić ziemie kozaków między chłopów Wielkorusji.

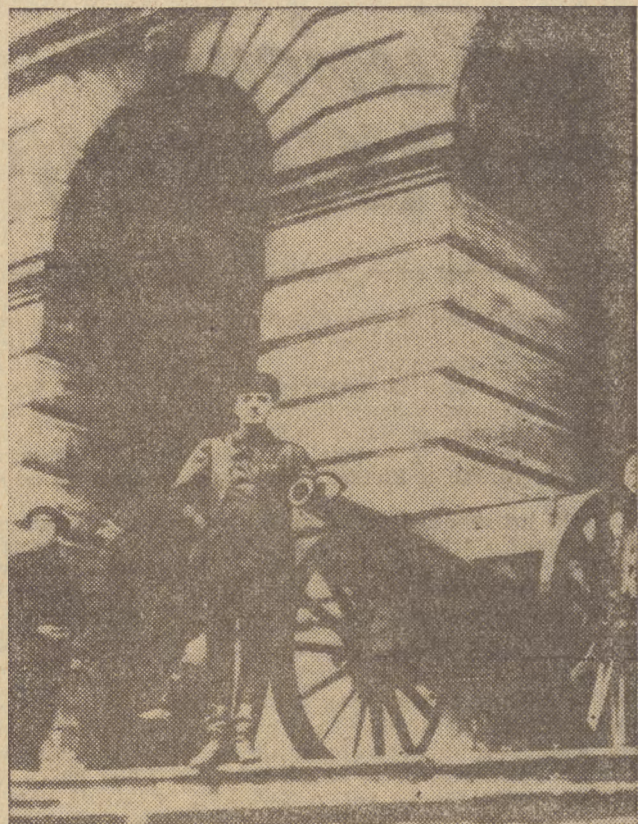
— Nie — odpowiedział Trocki.

Kozacy naradzali się przez chwilę.

— A czy rząd radziecki ma zamiar odebrać ziemię naszym kozackim posiadaczom i podzielić ją między pracujących kozaków?

Na to pytanie odpowiedział Lenin:

— To już jest wasza sprawa. My okażemy pracującym kozakom poparcie we wszystkich poczynaniach. Najlepiej zacząć od tworzenia rad kozackich, wtenczas bowiem otrzymacie miejsce w CIK-u a



Na zdjęciu: armaty przed Instytutem Smolnym w Piotrogradzie, październik 1917 r. CAF — TASS

„dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” — tak zatytułował John Reed swą wspaniałą książkę. Z niezwykłą plastycznością i mocą opisane są w niej pierwsze dni Rewolucji Październikowej. To nie jest zwykły rejestr faktów, zbiór dokumentów. Jest to taśma żywych obrazów, tak typowych, że każdy uczestnik rewolucji czytając te kartki przypomni sobie podobne wydarzenia, których był świadkiem.

John Reed nie był obojętnym obserwatorem, był namiernym reux>lucjonistą, komunistą; rozumiał sens wydarzeń, sens wielkiej walki. To właśnie dało mu tę ostrość spojrzenia, bez której napisanie takiej książki byłoby niemożliwe.

Na pierwszy rzut oka zdumiewa, jak mógł napisać tę książkę cudzoziemiec, Amerykanin, który nie zna języka ludu tego kraju, obyczajów —

Twardy fali skała

nasz rząd stanie się również waszym...

Kozacy odeszli, zamyśleni głęboko. W dwa tygodnie potem zgłosiła się do generała Kaledina delegacja jego wojsk,

— Czy przyrzekacie — zapytali delegaci — podzielić ziemię wielkich posiadaczy kozackich między pracujących kozaków?

— Prędzej trupem padnę — odpowiedział Kaledin.

Po miesiącu widząc, że własna armia topnieje mu w oczach, zastrzelił się.

W ten sposób skończyła się ruchawka kozacka.

Nagle, na trzeci dzień, na trybunie zjawił się Lenin. Sala szalała przez dziesięć minut. — Precz z nim! Nie chcemy słuchać waszych komisarzy ludowych! Nie uznajemy waszego rządu!

Lenin stał zupełnie spokojnie, oburącz ściskając pulpity, w zamyśleniu spoglądając małymi oczkami na wrzeszczący tłum. W końcu uspokoiło się, tylko po prawej stronie trwały jeszcze okrzyki i świsty.

— Nie przyszedłem tutaj jako członek Rady Komisarzy Ludowych — rzekł Lenin i znów czekał, aż się tumult uspokoi — lecz jako delegat frakcji bolszewickiej, we własny sposób obrany na ten zjazd.

Uniósł wysoko swe pełnomocnictwo, aby wszyscy mogli je widzieć.

— Zresztą — ciągnął dalej niewzruszonym głosem — nikt nie zaprzeczy, że obecny rząd Rosji został utworzony przez partię bolszewicką... — musiał znów przerwać na chwilę — ...tak że właściwie rezultat jest ten sam.

W tym miejscu prawe ławy wybuchły ogłuszającą wrzawą, ale centrum i lewica były zaciekawione i zmusiły pozostających do zachowania ciszy.

Argumentacja Lenina była prosta.

— Powiedźcie szczerze, wy, chłopcy, którym oddaliśmy ziemię pomieszczyków, czy chcecie teraz przeszkadzać robotnikom w zdobyciu kontroli nad

przemysłem? Przecież to jest walka klasowa. Rzecz prosta, że pomieszczyki walczą z chłopami a fabrykanci z robotnikami. Czy chcecie doprowadzić do rozłamu w szeregach proletariatu? Po której stronie chcecie być? My bolszewicy, jesteśmy partią proletariatu — zarówno chłopskich jak robotniczych czy żołnierskich. Rząd obecny jest rządem rad; nie tylko rady chłopskie zapraszaliśmy do tego rządu, prosiliśmy również przedstawicieli lewico-socjalrewolucjonistów, by weszli w skład Rady Komisarzy Ludowych.*

Rady są najdoskonalszym przedstawicielstwem ludu od robotników fabrycznych i górników do pracowników roli. Ten kto usiłuje je zniszczyć, popełnia przestępstwo antydemokratyczne i ktrenewolucyjne. Dlatego też pozwól sobie zwrócić uwagę towarzyszy, prawicowych socjalrewolucjonistów i panów kadetów, że jeśli Konstytuanta spróbuje targnąć się na rady, to my jej w tym przeszkodzimy!

...Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiórów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczane prawo narodu polskiego do niepodległości i jednności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny.

Z Dekretu Rady Komisarzy Ludowych RSFR o anulowaniu traktatów o rozbiorach Polski, zawartych przez rząd carski z rządami Niemiec i Austrii — Piotrogród, 1918, sierpień 23,

WIZJA

H. G. Wells — Świety publicysta i wybitny angielski pisarz-fantasta, który m. in. potrafił przewidzieć loty międzyplanetarne — odwiedził Związek Radziecki w 1920 roku. Był to szczególnie trudny okres dla młodej, proletariackiej republiki, Przemysł, zrujnowany w latach I wojny światowej i późniejszej wojny domowej, był nie ma całkowicie sparaliżowany. Rolnictwo przeżywało najcięższy kryzysu W miastach zabrakło drzewa opałowego, przestały pracować elektrownie. Wszędzie dotkliwie dawał się we znaki brak żywności odzieży, obuwia oraz innych artykułów pierwszej potrzeby. Hordy interwentywów i bandy białogwardystów rozdierały pierwsze w dziejach państwa proletariackie, usiłując obalić młodą władzę radziecką.

Wells w swej książce „ROSJA WEGLE”, napisanej w wyniku swej podróży — przedstawił kraj radziecki trawiony ciężkim kryzysem i z dużą odwagą stwierdził, że to nie partia bolszewicka, nie komunizm ponosi winę za ten stan. Z obiektywizmem i wnikliwością pokazał ogrom pracy włożonej w walkę z rozpręgnięciem, w rozpowszechnianie kultury i organizowanie powszechnego nauczania. Mimo swej wnikliwości, nie potrafił w śmiałym leninowskim planie elektryfikacji dopatrzeć się niczego więcej jak „elektrycznej utopii”.

Poniżej zamieszczamy fragmenty z jego książki, w których relacjonuje swoje spotkanie z Leninem.

„Nareszcie znaleźliśmy w gabinecie Lenina. Był to widok pokój z oknami wychodzącymi na plac kremłowski. Leżąc siedział przy ogromnym biurku, zavalonym papierami i książkami. Zająłem miejsce z prawej strony biurka, a nie wysoki, człowiek siedzący w fotelu tak, że nogi jego ledwie dotykały podłogi, odwrócił się do mnie, opierając się łokciami o plik papierów.

„Udając się do Lenina spodziewałem się spotkać dogmatyka marksizmu i doktrynera, z którym będę zmuszony się zmierzyć, lecz stało się inaczej.

Mówiono mi, że Lenin lubi pouczać ludzi, lecz muszę przyznać, że w czasie naszej rozmowy całkowicie się od tego powstrzymał. Kiedy się opisywałem Lenina, zazwyczaj sporo miejsca poświęca się jego śmiechowi; zrazu jest on nie pozbawiony uroku, później natomiast jest jakoby nieco cyniczny. Nie mogę nic o tym powiedzieć, gdyż w ciągu całej rozmowy nie słyszałem takiego śmiechu.

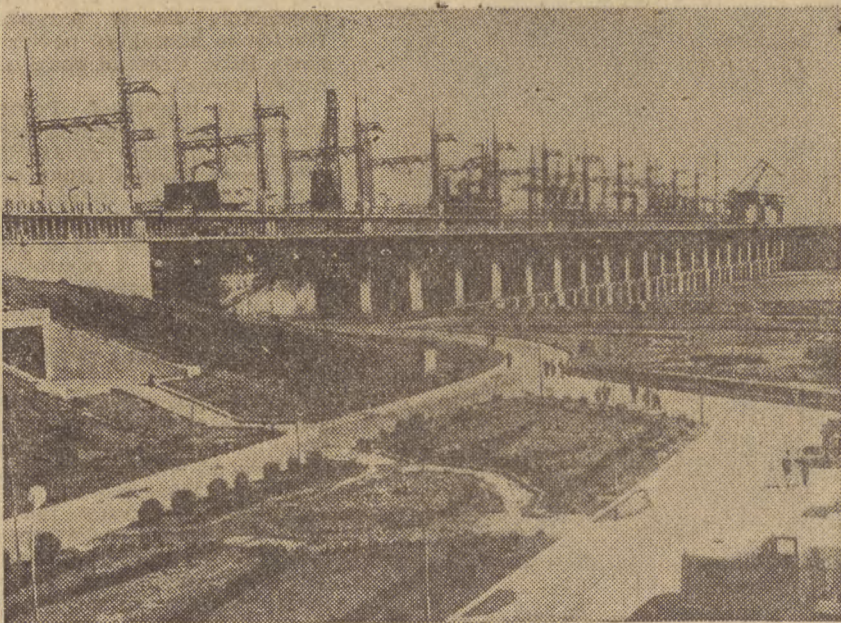
Lenin ma przyjemną, smagłą twarz, o szybko zmieniającym się wyrazie i ożywiającym ją uśmiechu; słuchając współrozmówcy ma zwyczaj przymrużać jedno oko, co zapewne wynika z jakiejś wady wzroku. Nie jest zbyt podobny do swoich fotografii, należy bowiem do ludzi, u których zmiana wyrazu twarzy posiada znacznie większe znaczenie aniżeli jej rysy; rozmawiając ze mną Lenin z lekką gestykulacją, przejęty tematem, bez cienia jakiegokolwiek poży, szczerze i po prostu, tak jak zwykli rozmawiać prawdziwi uczeni.

Nasza rozmowę rozpoczęliśmy od rozpatrzenia sprawy przyszłości, jaka przy ustroju*

wych. Lenin oświadczył mi, że w celach doświadczalnych zelektryfikowano już dwa rejon. Czy można sobie wyobrazić bardziej zuchwały plan, który ma być realizowany w tym olbrzymim równinnym, po którym lasami tojaż, zaludnionym chłopami nie umiemy mi ani e^ta^ amj>«a^pozba nionyfiliźródeł energii wodnej nie rozporządzającym ludźmi o wykształceniu technicznym, w którym handel i przemysł zamary? Owszem, po plany elektryfikacji są realizacji i w Holandii. W Anglii zostały dopiero poddane pod dyskusję i można bez trudu wyobrazić sobie, że w tych gęsto zaludnionych

P. S.

Kiedy w 1934 roku Wells mówił odwiedził Związek Radziecki, jego spór z Leninem był już rozstrzygnięty przez historię. Leninowski plan elektryfikacji — tzw. plan GOELRO — był zrealizowany w skróconym terminie. Pełną mocą pracowały już setki przemysłowych „gigantów”, dziesiątki wielkich elektrowni, w tym największa w owym czasie na świecie elektrownia wodna na Dnieprze, nosząca imię wielkiego Lenina.



fiSrmiettc +TAWKIM

Tałydykin odsunął talerz, rozwinął arkusz papieru i przeczytał:

„Nieprzyjacieli ląduje pod Kołobrzegiem. Za wszelką cenę wysłać samoloty szturmowe w ostonie myśliwców celem przeskoczenia desantem”.

Powiódł wzrokiem po twarzach dokoła i spotkał czujne spojrzanie ich oczu. Uderzył dłonią o blat stołu. Było to beznadziejne zadanie: w takiej mgłę?...

— Polecicie ze mną — powiedział do mjr. Lisieckiego i wsunawszy rozkaz do kieszeni, z powrotem zabrał się do jedzenia.

Lisiecki już skończył jeść i zapalił papierosa. Zdawało mu się, że znów słysząc warkot silnika. Podszedł do okna i spojrzął w niebo. Jednolita, szara, bezkształtna warstwa chmur i mgły wisiała nisko, nieomal łącząc się z ziemią.

— Bajów wraca — powiedział major. — Pójdę tam.

Płk Tałydykin skinął głową:

— Idźcie!

Kilku pilotów wyszło wraz z Lisieckim.

Samolotu nie było widać, ale powietrze wibrowało głośnym warkotem, który wdrażał się w przestrzeń upchaną mgłą i miękką ciszą. Leciał z północy, nisko nad torem kolejowym, ginąc raz po raz w puchowej pierzynie chmur. Wypadł z nich tuż przed skrajem lotniska. Jak niewyraźny cień przemknął bokiem, położył się w lekki zakręt i zniknął znowu, aby po chwili zamajaczyć, schodząc pod wiatrem do lądowania. Silnik ścisł; słysząc było wyraźnie lekki poświst pędu, zamierzający w miarę, jak maszyna traciła szybkość, aż wreszcie zachrobotała na ziemi odrzucając na obie strony bryzgi wody i błota.

Kpt. Bajów podkołował ostrożnie do swego miejsca zaparkowania i wyłączył. Mechanik pomógł mu wyjść z kabiny i odpiąć spadochron. Tymczasem płk Tałydykin ukazał się na ścieżce od strony budynków mieszkalnych i przyspieszając kroku, dążył wprost ku nim.

— No, jak?! — wołał z daleka.

Bajów ruszył na jego spotkanie.

— Tu chyba najgorzej, pułkowniku — powiedział spoglądając niechętnie w niebo. — Ale, jak się minie jeziora za Teschendorfen można wytrzymać, chociaż pułap wszędzie niski — do dwustu metrów.

— A dalej? — spytał Tałydykin.

— Dalej rozmaicie: raz gorzej, raz lepiej. Mnie sąc zdaje, że na ogół pogoda się tam poprawia.

Pułkownik spojrzął na zegarek. Było dwadzieścia minut po drugiej.

— Polecimy! — zdecydował. — Telefonujcie do szturmowców.

Garbate ility w ciasnym szyku płynęły nad zamgloną ziemią, jak stado potwornych czarnych ryb w zmętniałej, stojącej wodzie.

Pułap chmur podnosił się stopniowo i raz nawet słońce usiłowało przeświecić ich jednolitą warstwę, a pole widzenia powiększyło się znacznie. Płk Tałydykin, lecąc po prawej stronie ugrupowania szturmowców, wzniósł się wyżej, a Lisiecki z wolna wyrównywał na lewo, póki nie napotkał nowej warstwy mgły, która znów zmusiła go do obniżenia się na poziom itów.

Niepodobieństwem było pchać się dalej i płk Tałydykin bez słowa przyjął do wiadomości decyzję dowódcy itów, które sprawnie zawróciły nad szosą, jeszcze widoczną między pierwszymi domkami Połczyna.

Lisiecki dostrzegł w zakręcie wież kościoła, która we mgle przemknęła mu pod skrzydłem jak mętny majak, i trzymał się lewego skrajli szyku, wypatrując z nateżeniem ziemi. Odgadywał teren przed sobą, odtwarzał jego kształty i znajome fragmenty z ledwie dostrzegalnych zarysów, które od czasu do czasu ukazywały mu się na chwilę, aby zaraz utonąć w mlecznej głębi. Spojrzął na busołą, stwierdził, że kurs jest właściwy, i rozejrzał się po ugrupowaniu, aby policzyć szturmowce.

Szli bardzo ciasnym szykiem, skrzydło w skrzydło, jak rota żołnierzy przy paradnej zmianie warty. Nieco z tyłu, za nimi i niżej leciał Tałydykin, oddalając się od nich pod niewielkim kątem w prawo.

Gardziel przestrzeni wolniejszej od chmur wydłużyła się tymczasem i zdawała się zaciskać jeszcze bardziej. Jej zamglony otwór, niewiele jaśniejszy od otaczających ugrupowanie szarych tumanów pary, gubił się i zacierał przed wzrokiem, aż w pewnej chwili zamknęły go chmury i mrok objął ze wszech stron samoloty.

Wtedy mjr Lisiecki usłyszał w słuchawkach głos Tałydykina i instynktownie spojrzął w prawo.

— Gdzie jesteś — pytał pułkownik. — Czy mnie widzisz?

Lisiecki odpowiedział twierdząco, a spostrzegłszy, że dowódca nie oddala się już od szyku, wyprzedzając go nieccs dodał:

— Leci pan zupełnie dobrze, na kursde. Ja jestem na lewo, trochę poniżej itów.

Tałydykin mruknął coś, czego nie można było zrozumieć, i Lisiecki wziął to za jakąś cierpką uwagę o pogodzie. Dopiero gdy jak pułkownika pochylił się w lewym zakręcie i zaczął wchodzić pod szturmowce, przyszło mu na myśl, że dowódca nie widzi ich i, być może, nie orientuje się dokładnie, że leca z nim i wyżej. Chciał go ostrzec, ale nie zdążył: Tałydykin zacieśnił i podciągnął zakręt, a maszyna jego omal nie zderzyła się z jakim Lisieckiego. W ostatnim ułamku sekundy dostrzegł go i gwałtownie wyrwał w górę. To go zresztą zgubiło, ocalając majora. Samolot, i tak już bardzo podciągnięty w zakręcie, trzymał się na granicy utraty szybkości. Szarpnięty brutalnie sterem, wspiął się pionowo, zawinał nagle ogonem i przez skrzydło zwałił się w dół.

Tak doświadczony pilot, jakim był Tałydykin, z pewnością od razu zrozumiał śmiertelne niebezpieczeństwo: samolot musiał nabrać szybkości, aby można nim było kierować. Ale do ziemi było ze sto metrów — za mało, aby go dostatecznie rozpędzić. Pułkownik usiłował wyjść prosto pomiędzy wysoki nasyp kolejowy i jakiś wał ziemny — tam, gdzie mógł zyskać jeszcze nieco przestrzeni koniecznej dla wyrównania maszyny. Ale był już za nisko: śmigło trzasnęło, wyrwywając pecynę ziemi, silnik zarył w miękką łakę i wyłamał się z łoża, skrzydła zwichrowane i pogięte zgniecone jak sztywny panier, urwały się, obcinając stalowe sworznie, a kadłub pękł i runął na plecy. Pilota wyrzuconego z kabiny znalezione o kilkadziesiąt metrów dalej. Zginął na miejscu.

Jannsz Meissner

(Z książki „W autsaw* — kura na Berlin”)

NIE MA na świecie nrodu, nie ma kraju, który by bezpośrednio lub pośrednio nie znalazł się w kręgu oddziaływania na jego życie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”.

Od tych prostych, głębokich treścią słów wypowiedzianych przez tow. Władysława Gomułkę w trakcie przemówienia wygłoszonego ostatnio w Olsztynie — chciałem zacząć — polecając czytelnikom pyszną lekturę antologii poezji rewolucyjnej wydanej w 50. rocznicę Rewolucji Październikowej przez Wyd. Czytelnik pt. „Sierp i młot niepodległy”. Antologia zawiera wiersze z lat 1917—1967 poetów polskich, radzieckich, bułgarskich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, mongolskich, niemieckich, rumuńskich i węgierskich.

Rewolucja Październikowa wywarła wpływ i nadal wywiera na losy całego współczesnego świata. Wpływała i wpływa na walkę proletariatu, mas ludowych wszystkich państw i kontynentów. O tym pisał Władysław Broniewski w wierszu „Do towarzysza więźniaka”, w słynnym wierszu-manifestie „Zagłębie Dąbrowskie” Jej ideały były natchnieniem pisarzy i poetów, którzy swym słowem oddają jej pokłon, jak Władysław Broniewski kłaniający się Rosyjskiej Rewolucji czapka do ziemi, po polsku.

Była ona ucieleśnieniem marzeń, ukoronowaniem walki licznych pokoleń demokratów i rewolucjonistów, Rylejewa i Żelabowa, Mickiewicza i Puszkina. O nich pisał Broniewski, o nich pisał w 1941 r. Paweł Antokolski:

„Mickiewicz — Puszkina Dziś jak przedtem nad Europy wrzącym piekłem ich cienie przed oczyma mam.

POETYCKI pokłon Rewolucji

Tak samo, choć sto lat minęło JStoję, piękny, mocny, szatańskie wspólnie depeczą

Więc — „Jeszcze Polska nie zginęła”, a słońcem —

i nie jest Ona wrogiem nam”. w samym centrum planety.

Opiewają poeci Rewolucję, Na wsze strony rozciągają, która wyzwoliła człowieka, uśmiech słoneczny —

madrego, który z siłą mocarza buduje lepszy, nowy świat. komunista —

„Przybysze z głębi głuchych lat, stuleci, Z ubogiej, gorzkiej ziemi

pradziadowej, My pierwsi z ludzi, pierwsi na Planecie

Stanęliśmy na Ziemi naszej Nowej.”

Aleksander Twardowski: „Noc na ziemi”.

Sławią Rewolucję, która dała nowe skrzydła ludzkości. O tym pisze bułgarski poeta Wesselin Chanczew w wierszu „Wolność”;

„Stawię tę pieśń, w której człowiek dostał do lotu skrzydła nowe, zdobyta pierwsza gwiazda

ludzkości. Stawię cię, matko Wolności”.

O wyzwolonym człowieku pisze niemiecki poeta Max Zimmering:

„Człowiek tam się zaczyna, gdzie budzi się rozum,

...tam gdzie ciepło wzajemnych serc chroni od mrozu i przynajmniej się ludzkie do ludzi”;

Człowiekowi poświęca swój wiersz radziecki poeta Edward Mieżałajtis:

„Rzucam kwiaty na tor, którym przejeżdża rewolucja. Panna roztropna

Słońce sprawiedliwość.

Polskim rewolucjonistom, robitnikom Łodzi walczącym w 1905 roku poświęca swój poemat „Rok 1905” — Borys Pasternak, o żołnierzach Czerwonego Pułku Warszawy śpiewa w swej pieśni Bogdan Zyranik, hołd poległym w rewolucyjnych walkach oddaje K. I. Gałczyński:

„Rzucam kwiaty na tor, którym przejeżdża rewolucja. Panna roztropna

Słońce sprawiedliwość.

J. K.

„Pancernik Potiomkin”



na masa proletariacka. Brak „psychologizowania”, aczkolwiek rzadko się spotyka tak wielki ładunek wiedzy z zakresu psychologii zbiorowej. Można jednakże zaryzykować twierdzenie, że pomimo bezsprzecznych walorów artystycznych, zasad? ekspresjonistycznego wykorzystania realnego materiału, niesłychanego rozmachu w rysowaniu postaci i konstruowaniu scen zbiorowych — pomimo tych walorów „Potiomkin” nie osiągnąłby takich szczytów, nie stałby się tak wielkim wydarzeniem artystycznym, gdyby nie jego rewolucyjna treść osadzona w roku 1905.

Każda z pięciu części tego znakomitego filmu zawiera e-

mocjonalnie nasycony opis jakichś sytuacji związanej z buntem przeciwko ciemieżycielskiej władzy caratu. Każda z tych jednostkowych sytuacji nadaje się do uogólnienia. Wszystkie one, usytuowane we właściwej filmowej chronologii, reprezentują narastający dramatyzm rewolucji.

Rzeczywisty, historyczny dramat załogi „Pancernika Potiomkina” zakończył się w sposób nieco inny — Eisenstein uczynił z wydarzenia historycznych jedynie kanwę dzieła, które miało oddać cały patos rewolucyjnych wydarzeń. Tak więc załoga „Potiomkina” nie zostaje — jak było w rzeczywistości — internowana w Rumunii i przekazana następnie w ręce carskiej władzy, lecz zwycięska i dumna, przepływa swym pancernikiem wzdłuż frontu admirałkiej eskadry, która poprzecznie odmówiła strzelania do zbuntowanego okrętu.

Ale nie o szczegóły treści

Nie były to daremne ofiary, gdyż Październik rozpoczął nową erę, jak pisze jugosłowiański poeta Mak Dizdar: „To był dzień wielki od niego liczyć będziemy synu wszystkie dni nowe”; bo rozpoczął epokę, w której mówiąc słowami Władimierza SłobodnSka:

„J praca będzie inna (Widzę lot gołębi! O zapowiedzi biała!)

Gdy praca będzie sztuką, urtedy sięgnie głębiej, Nie będzie tak bolała.

JÓZEF KIELB

„Wspomnienia o Janie Kaspro-wiczu” (PIW) — relacje czterdziestu osób stykających się bezpośrednio z wybitnym poetą, zebrał i opracował Roman Loth;

Apoloniusz Zawilski: „Złota szabl” (Wyd. Łódzkie) — powieść osnuta na wspomnieniach autora z pobytu w Szkole Podchorążych w Łucku w okresie dwudziestolecia międzywojennego;

Wilhelmina Skulska: „Paryska bagietka” (Wyd. Lit.) — reportaż z Paryża i Francji;

Józef Ignacy Kraszewski: „Dwa światy” (Wyd. Lit.) — powieść społeczno-obyczajowa będąca kolejnym tomem „Dzieł” autora „Starej Basni”;

Allain Robbe-Grillet: „Dom schadzek” (Czytelnik, tłum. Wiera Bienkowska, postłowie: Adam Ważyk) — powieść jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nowego nurtu we współczesnej francuskiej literaturze, zwanego „nową powieścią” lub „szkołą spojrzenia”;

Roger Caillois: „Odpowiedzialność i styl” (PIW, Bibl. Krytyki Współczesnej) — pierwsza pozycja z nowej serii wydawniczej Państwowego Instytutu Wydawniczego, obejmującej najwybitniejsze pozycje współczesnej eseistyki światowej — zawierające eseje wybitnego krytyka, socjologa i filozofa francuskiego;

Aleksander Bek: „Szosa Wołokotamska” (Wyd. MÖN., tłum. Stefan Klonowski, opracowanie graficzne: Konstanty Sopocko) — dzieło wiatu edycja głośnej powieści, zawierająca wszystkie opowiesci, wraz z nie publikowanymi dotąd rozdziałami, wydana w nadzwyczaj pięknej szacie edytorskiej.

znakomitego filmu tu chodzi, lecz o przypomnienie sobie kto wie czy nie najważniejszy go etapu rozwoju sztuki filmowej, i o zdanie sobie sprawy, że dzieła naprawdę wielkie musza, poza znakomitą formą, reprezentować największego wymiaru idee, najzarliwsze pragnienia, największe przeżycia. Oglądając współcześnie „Pancernika Potiomkina”, używamy właściwą miarę, przy pomocy której będziemy mogli

bardziej prawidłowo i trafnie oceniać bieżącą twórczość filmową. Niechaj nasze niecałkowite wyżyte tęsknoty za prawdziwie wielkim dziełem sztuki filmowej znajdą zaspokojenie

przy okazji oglądania po raz pierwszy lub też po raz któryś eisensteinowskiego „Pancernika Potiomkina”.

TADEUSZ PŁUZAŁSKI

„Pancernik Potiomkin” — scenariusz Nina Agdżanowa-Szutka i Sergieja Einstein. Zdjęcia: E-dnard Tisse. Scenografia: W. Rachails, II reżyser: Grigorij Aleksandrow. Wykonawcy ról głównych: Aleksander Antonow, Władimir Barski, Grigorij Aleksandrow, Michaił Gomorow i inni.

Produkcja Goskino — 1925 r. Udźwiękowienie: Mosfilm — 1950 r.

W reżyserii Sergieja Kazakowa.

Wielu ludzi zachowało podobne wspomnienia. Wspomnienia zabarwione sentymentem. Wywieźli je z kraju, który jest symbolem Rewolucji Październikowej i postępu. Z kraju Majakowskiego, Gagarina. Kiedy wspominają Związek Radziecki — mówią o wzajemnej sympatii, szacunku, podziw. Każdy na swój sposób przeżył takie spotkanie, ale nikt nie pozostał obojętny.

SYMPATIA

Po powrocie do kraju mówią o Loni, Ninie, Lubie, Grisy. Mówią o nich tak, jakby chodzili o kogoś z rodziny. Czasami przypadkowa znajomość przemienia się w przyjaźń. Wzajemne kontakty podtrzymują listy. Czasami rodzi się nawet uczucie.

Skąd to wszystko? Pokrewieństwo języka sprzyja porozumieniu. Byliśmy związani z sobą przez wieki i mamy podobne dążenia. Dziedzictwo kultury rosyjskiej jest dla wielu Polaków równie bliskie jak własne — i odwrotnie. Więc może to wszystko sprawia, że Polak i Rosjanin potrafią zawsze się dogadać, paść sobie w ramiona i długo pamiętać.

Ludmiła jest rodem z Leningradu. Tutaj chodziła do szkoły, tutaj zdobyła zawód. Kiedyś była na wieczorku, na którym przyszli także młodzi ludzie z Polski. Pierwszy taniec, pierwszy list. Jej córka urodziła się w Koszalinie. (Zwykłe dzieje sentymentalnej znajomości. A wszystko zaczęło się od wycieczki do Związku Ra*

Barwy sentymentu

dzieckiego). Rodzice postanowili, że zgodnie z obyczajem przyjeźm w kraju matki dziewczynki, nadanie imienia będzie uroczyste. Ceremonia odbędzie się w koszańskim Urzędzie Stanu Cywilnego w dniu 50. rocznicy Rewolucji Październikowej.

Są przyjacielscy, bezpośredni, serdeczni. Chętnie służą za przewodników po obrzymiej Moskwie czy przepięknym Leningradzie. Czasem za praszają do siebie, do domu. Nawet na spotkaniach oficjalnych potrafia zadzierzgnąć serdeczne więzy.

Zofia Wasiełkiewicz z sentymentem wspomina podróż statkiem „Mazowsze” do Leningradu. Zabytkową zabudowę, nowoczesne dymy, mieniące się kolorami tynków, bulwary nad Nową, mosty. Te mosty i Nowa przypominają jej nocne niebo zarzucone kolorowymi raketami, jakie rozbłysły na święto zwycięstwa. Zachowała w notesie adres człowieka, z którym zetknęła się

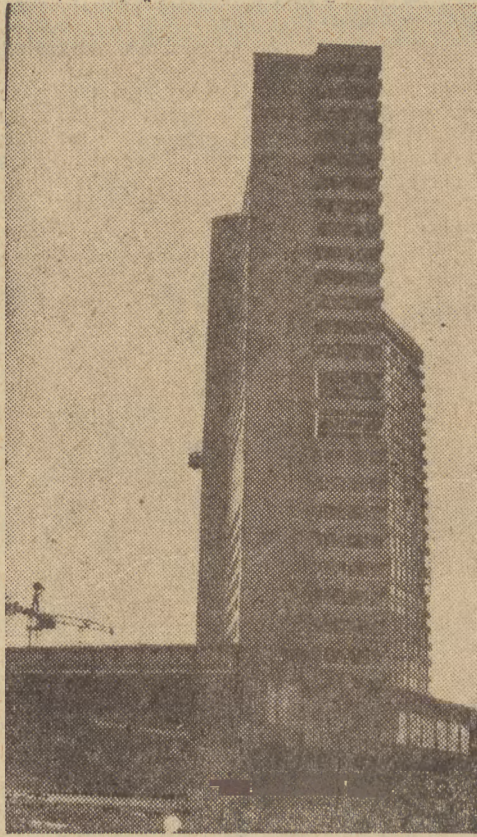


foto-AR Jerzy Piasecki

LENINGRAD

-miasto nowoczesne

Aleksander Szwed od 13 lat pełni funkcję przewodniczącego Leninskiego, czyli Miejskiej Rady Narodowej Leningradu. W zabytkowym Pałacu Mariińskim, zbudowanym w 1844 r. przez cara Mikołaja I i będącym obecnie siedzibą Rady, udzielił on wywiadu przedstawicielowi APN, Borisowi Stuckiemu.

Z okien pałacu widać słynne stare budowle — Admiralicję, Sobór Isaakiejewski, tó-el „Astoria”, w którym Hitler miał zamiar wyprawić bankiet po zdobyciu Leningradu.

Ale rozmowa toczy się nie o starych, lecz o nowych dzielnicach miasta, zbudowanych i budujących się w latach wladzy radzieckiej.

Dzielnice wielopiętrowych domów powstały w południowo-zachodniej części miasta — w Artowie i Dacnym. Ich centralna arteria narwana zo-

dy hitlerowcy zrzucili na mias to ponad 100 tys. bomb lotniczych i 150 tysięcy ciężkich pocisków, które całkowicie spaliły i zburzyły 3.174 domy oraz uszkodziły 7.143 budynki. Prawie wszystkie zostały odbudowane lub zbudowane od nowa.

Nowe budownictwo uwzględni wszelkie współczesne osiągnięcia nauki i techniki. A jednocześnie architekci starają się zachować historyczną harmonię miasta. W 1966 r. przyjęty został, zakrojony na 20—25 lat, generalny perspekty-

god i wysokiego standardu sanitarnego i mieszkalnego. Stary Petersburg dymił tysiącami kominów. Tylko 240 mieszkań miało wodne lub parowe ogrzewanie. Obecnie Leningrad jest w pełni zgazifikowany, a w najbliższych latach zaopatrzenie miasta w gaz zwiększy się 4-krotnie. Na to paliwo przedstawione zostaną fabryki, zakłady przemysłowe, elektrownie.

Przewidziane jest także uruchomienie nowych stacji wodociągowych, rozbudowa sieci telefonicznej, zwiększenie o 1000 km linii tramwajowych i trolejbusowych oraz wprowadzenie 500 nowych linii autobusowych — miejskich i podmiejskich.

Wzrost produkcji przemysłowej osiągnięty będzie drogą lepszego wyposażenia fabryk i lepszej organizacji pracy, nato miast liczba zatrudnionych zwiększy się bardzo nieznacznie. Stosunkowo nieznacznie wzrośnie również ludność miasta — o 400—500 tys. osób do końca lat siedemdziesiątych. Zważywszy zaś, że zasób mieszkań zwiększy się w tym czasie 2-krotnie, można mieć pewność, że warunki mieszkaniowe ulegną znacznej poprawie.

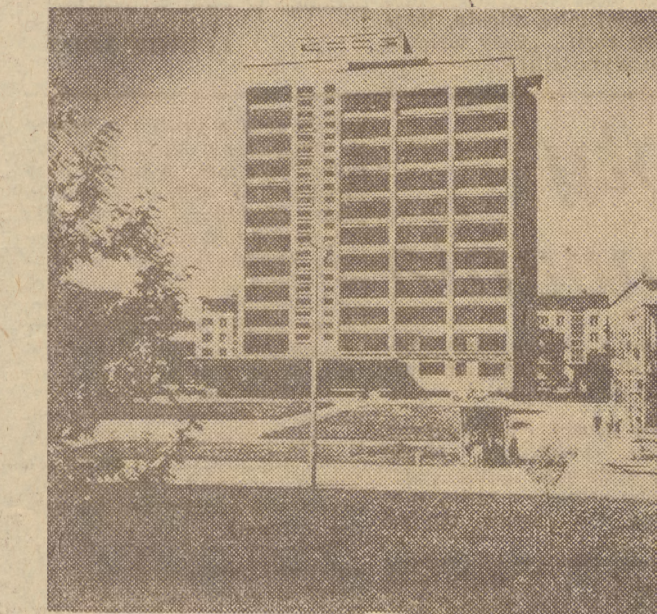
Budujemy przeważnie domy 9-, 12- i 16-piętrowe. W południowo-zachodniej dzielnicy Uljanki powstają 24-piętrowe wysokościowce mieszkalne. W południowej części miasta buduje się jedno miasteczko akademickie, a drugie w części północno-zachodniej.

W Leningradzie jest 365 mostów. Ostatnio zbudowany został jeszcze jeden. Nazwano go imieniem nowogrodzkiego księcia Aleksandra Newskiego, który 727 lat temu rozgromił w tym miejscu wojska szwedzkie.

Obchody 50. rocznicy Rewolucji Październikowej będą bardzo uroczyste i urozmaicone. Pancernik „Aurora” znajdzie się 7 listopada na tym samym miejscu, z którego oddał historyczny wystrzał, ogłaszający początek szturm na Pałac Zimowy. Tymi samymi trasami, którymi żołnierze rewolucji szli do szturm, przybędą na plac pałacowy przedstawiciele różnych pokoleń. 50 pochodni zapłonę na murach twierdzy piotrowskiej w tym samym momencie, gdy 50 lat temu zapalono tu sygnał dla żołnierzy i rewolucyjnych marynarzy do ataku na twierdzę. Na Nowie odbędzie się parada okrętów.

We wszystkich teatrach i domach kultury, w klubach i na placach miejskich występować będą orkiestry i chóry — dziesiątki tysięcy artystów zawodowych i amatorskich.

(FAP Nowost!)



Codziennie setki leningradzkich rodzin przeprowadzają się do takich oto nowoczesnych domów.

CAF — Interpress — APN

stała Aleja Bohaterów dla uczczenia pamięci tych, którzy tu właśnie, na ówczesnych przedpolach miasta powstrzymali natarcie wroga. Na południu i południowym wschodzie wyrosły nowe osiedla mieszkaniowe — Kupczino i Szczemiłowki. Komfortowe domy mieszkalne zbudowano także na prawym brzegu Newy, na terenach, o których petersburska gazeta „Dzień” pisała w 1916 r.: „Wielki ten obszar po winien kwitnąć, nie ma jednak na nim ani wodociągów, ani kanalizacji, ani oświetlenia, ani dróg”.

W 1917 r. zasoby mieszkaniowe Petersburga wynosiły 15 min metrów kw. Obecna po powierzchni mieszkalna Leningradu przekracza 31 min kw. A trzeba przy tym pamiętać pod uwagę, że w czasie bloka-

wiczny plan rozbudowy Leningradu, który przewiduje 2-krotne zwiększenie miejskiej zabudowy. Plan ten jest obecnie realizowany. M. in. zbudowana już została dzielnica Nowa Wieś, zrekonstruowano aleje: Primorską i Kirowską, na Wyspie Krestowskiej powstał wielki stadion, mogący pomieścić 100 tys. widzów.

W Leningradzie pracuje obecnie ponad 1.800 zakładów przemysłowych. Aby oczyścić powietrze nad miastem — część z nich zostanie zdemontowana. Nowe zaś budownictwo — oprócz mieszkaniowego — to głównie obiekty odcyjne i usługowe.

— We współczesnym Leningradzie — kontynuuje Aleksander Szwed — wielką wagę przykładamy do zapewnienia mieszkańcom wszelkich wy-

na wieczorze zorganizowanym w leningradzkim Pałacu Przyjaźni. Ma nawet jego fotografię. Na piersi barczystego mężczyzny w mundurze, wiele bojowych odznaczeń. Walczył z hitlerowcami na naszych ziemiach. Kiedy wspomina tamte czasy, ma zwyczaj mówić, że jest po trochu Polakiem. Ciężko rannemu w boju, polskie ko biety oddały swoją krew.

We Włodzimierzu mieli trudności z noclegami. Podróżowali po Związku Radzieckim w grupie wymiany kulturalnej. Na stacji spotkali mężczyznę, który zaoferował pomoc. Był weterynarzem z pobliskiej ferm drobiu. Przyjechał po kolegę specjalną furgonetką. Tamten zawiódł, więc zapraszał do siebie Polaków. W domu wszystko miał przygotowane dla gości.

Z Jurijem poznali się w autobusie. To on właśnie zaprowadził ich do takiego klubu w Moskwie, do którego zwyczajny turysta nie trafia. A przedtem oprowadzał ich po mieście, zawiódł na peryferia. Jurij — młody konstruktor — Magle wypyttywał o nasz kraj, wiele o Polsce wiedział.

O sympatii, z jaką ludzie radzieccy odnoszą się do Polaków, wspominają wszyscy, którzy odwiedzili ten kraj. O sympatii, która objawia się aieocze

kiwanie, jak na pewnej stacji benzynowej, gdzie kierownik załatwiwszy życzenia zagranicznych turystów, zaproponował poczęstunek. Wyniósł koszyk świeżych owoców,

SZACUNEK

Kiedy mowa o Związku Radzieckim, oboje przypominają sobie Lubę. Oboje podróżowali po Kraju Rad wystąpi przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Mgr Danuta Ptaszyńska była tam latem, a jej mąż Feliks, wcześniej. Właśnie Luba, starsza już kobieta, z zawodu architekt oprowadzała oboje po Moskwie. Z nią zwiędzali za bytki, byli w pracowniach konserwatorskich. W takich wędrówkach Luba bywa niezmordowana. Często swymi wiadomościami służy zupełnie przypadkowym osobom. Była przekonana, że mąż Danuty spotkała w taki właśnie sposób.

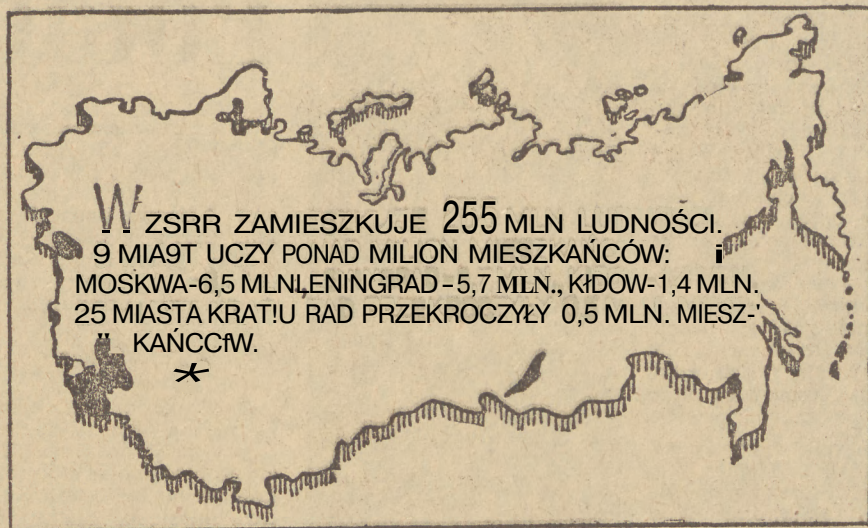
Danuta i Feliks nie mają słów uznania dla pietyzmu z jakim tutaj traktuje się zabytki architektury, dzieła sztuki, obiekty kultury ludowej. Największą opieką otacza się obiekty okresu średniowiecza, cerkwie, mozaiki, malarstwo. W konserwatorstwie zatrudnia się setki specjalistów. Specjalny Instytut pracuje nad meto-

dami konserwacji obiektów i dzieł sztuki, operuje się najnowocześniejszym sprzętem i materiałami, nie ma przedsięwzięcia, któremu nie byłby w stanie sprostać. Danuta była w Moskwie i Leningradzie, była w większych miastach na Ukrainie, Białorusi i Łotwie. Była daleko na północ nad jeziorem Onega. Na wyspie jest skansen zabytkowej architektury drewnianej. Wszystko — chałupy, cerkwie, wiatrak. Ostry klimat tego rejonu sprzyja zachowaniu zgromadzonych tutaj obiektów. Skansenów jest w Związku Radzieckim wiele. Wszędzie wielką pieczołowitością otacza się zgromadzone w nich zabytki.

Zawsze kiedy mowa o Kraju Rad, zwraca się uwagę na szacunek, z jakim ten naród odnosi się do spuścizny kulturalnej i artystycznej przejętej od poprzednich pokoleń. Na za interesowanie współczesną twórczością artystyczną. Przede wszystkim na to wszystko, co składa się na kulturę życia codziennego.

Tłumy zwiedzających w muzeach, tłumy na spektaklach w teatrach, w dużych miastach na każdym kroku widuje się ludzi z książkami, ud-

(Dokończeni* aa itr. if)



„...To konsekwentnie przez mój rząd realizowana polityka pokojowego współistnienia i uznawania praw narodów do samostanowienia podyktowała nam przedstawienie na forum ONZ rezolucji o dekolonializacji Afryki i Azji...”

„Po to, żeby zapewnić ludzkości bezpieczne i dostatnie życie — jesteśmy za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem”.

„W związku z tym, że rząd USA stawia tamy na tej drodze, czynić będziemy wszystko, aby częściowymi doraźnymi porozumieniami i układami osiągnąć ten cel. Takim właśnie etapem na tej drodze było zawarcie przez nas układu o zakazie doświadczeń nuklearnych na ziemi, wodzie i w Kosmosie. Takim kolejnym etapem do powszechnego rozbrojenia jest proponowany dziś przez nas układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej”. (Z wystąpień przedstawicieli ZSRR w ONZ).

Droga sukcesów

Ca tam u/potify&i

19 lat temu, kiedy Had naszą planetą uniósł się pierwszy sztuczny satelita Ziemi, miliony ludzi we wszystkich krajach zadawało sobie pytanie: dlaczego właśnie Rosjanie byli pierwsi w Kosmosie? Angielski dziennik „Yorkshire Post” odpowiadając na to pytanie pisał: „Przeobrażenie Rosji w ciągu życia prawie jednego tylko pokolenia z kraju niepiśmiennego chłopstwa i niewielkiej grupy wykształconych marzycieli w mocarstwo z przodującą nauką, techniką i przemysłem — należy uważać za jeden z najbardziej zdumiewających faktów naszej epoki. Sukces ten nie był darem niebios, lecz wynikiem ogromnego wysiłku, kolosalnej pracy w nie zawsze sprzyjających warunkach”. Ponad 20 lat w półwiekowej historii Kraju Rad zajęta wojna domowa, wojna przeciw interwencji imperialistycznej. Wojna z hitlerowskimi Niemcami oraz powojenne okresy odbudowy zniszczeń i strat wojennych.

Dziś ZSRR osiąga coraz większe sukcesy we współzawodnictwie gospodarczym z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. W latach 1918—1966 przeciętny roczny odsetek wzrostu produkcji przemysłowej wynosił w ZSRR 9,9 proc., podczas gdy w USA —

3,7, w Anglii — 2,1, we Francji — 3,7, w NRF — 3,4 proc. W 1966 r. ZSRR wyprodukowało w zestawieniu z USA 65 proc. wyrobów przemysłowych, podczas gdy w r. 1913 produkcja Rosji stanowiła 12,5 proc. produkcji przemysłowej USA. ZSRR wyprzedza USA w wydobyciu rud żelaza, produkcji cementu, drewna, węgla, obrabiarek, tkanin wełnianych.

W latach powojennych globalna produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła z górą 9 razy, a wydajność pracy ponad, trzykrotnie. Plany rozwoju gospodarki Kraju Rad na najbliższe lata zakładają dalszy nieustanny wzrost tych wskaźników.



Czy wiecie, że...

...przed 50 laty ponad 76 proc. ludności Rosji carskiej nie umiała czytać ani pisać? Obecnie, w r. 1966 — podjęto w ZSRR uchwałę o powszechności średniego wykształcenia.

...w r. 1926 w ZSRR było zaledwie 2,6 mln pracowników umysłowych. W r. 1967 liczba ta wzrosła do 27 mln osób.

...w Rosji carskiej istniało 150 przedszkoli, dziś razem z żłobkami jest ich 72,1 tys. Wychowuje się w nich ponad 6,7 mln dzieci.

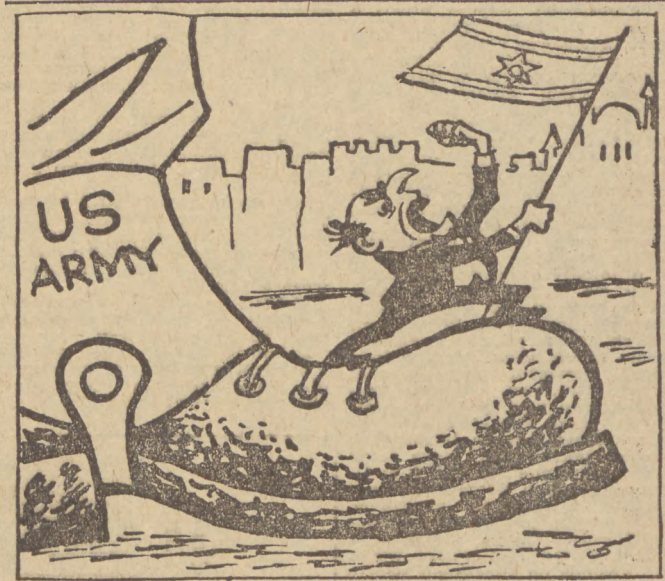
...obecnie istnieje w ZSRR 210 tys. szkół różnego typu, w tym 32 tys. szkół średnich. W Rosji carskiej szkół takich było zaledwie 2 tys.

...liczba studentów w stosunku do liczby mieszkańców południowych republik ZSRR, gdzie nigdy dotąd nie było wyższych uczelni, jest wyższa, niż w wielu krajach zachodnich. Np. w NRF wg danych z 1964 r. na 10 tys. mieszkańców przypadało 44 studentów, w Anglii — 50, we Francji — 61, zaś w Turkmenii aż 115, w Tadżykistanie — 130, w Kirgizji — 133, w Uzbekistanie — 175.

POSTATNIM POKAZIE z okazji Dnia Lotnictwa w ZSRR korespondenci amerykańscy pisali z Moskwy: „To, co z dziedziny awiacji zademonstrowali Rosjanie, było zaskoczeniem, przekraczającym wyobrażenia o lotnictwie w ogóle. Był to pokaz nie tylko siły i sprawności, ale przede wszystkim nowoczesności sowieckiego lotnictwa”.

Korespondenci amerykańscy z Sajgonu relacjonując raporty rzecznika wojskowego USA w Wietnamie na temat bombardowań DRW piszą: „Młodzi piloci wietnamscy po opanowaniu pUotazu nowoczesnych migów stają się coraz bardziej niebezpieczni. W wielu starciach z naszymi samolotami wykorzystując nowoczesny sprzęt radziecki, zadając nam poważne straty, sami bez szkód wracając do baz...”.

Jaka była droga radzieckiego lotnictwa, nim osiągnął obecny poziom? Pionierem lotnictwa odrzutowego w ZSRR był główny konstruktor radzieckich statków kosmicznych, nie żyjący już dziś S. P. Korolow. On to już w latach trzydziestych podjął pierwsze próby z silnikami odrzutowymi na paliwo płynne. Na początku roku 1941 przystąpiono w ZSRR do projektowania myśliwca bojowego 0 napędzającego odrzutowym. Próbnym lot odbył się w maju 1942 r. Jako składnika paliwa użyto wówczas niezwykle żrącego kwasu azotowego. Silnik tego samolotu stał się prototypem dzisiejszych motorów, wykorzystywanych w latach kosmicznych. Już na początku drugiej wojny światowej radzieckie samoloty myśliwskie wy-



Rzeczywiście cię pomoc jest mu potrzebna. Rys. AMI

korzystały silniczniki odrzutowe dla zwiększenia szybkości maksymalnej. Tak więc wiele skomplikowanych prób z silnikiem odrzutowym dokonano w ZSRR, zanim jeszcze samoloty tego typu zaprojektowano w innych krajach. Po zakończeniu drugiej wojny światowej radzieccy konstruktorzy A. Jakowlew, A. Mikołaj i S. Ławoczkina przystąpili do konstruowania szybkich samolotów turbodrzutowych. W wyniku tych prac pierwszym seryjnym myśliwcem odrzutowym był mig-9 (M 1945 roku). Miał on 2 silniki odrzutowe, paliwo było nafta, osiągnął na nim szybkość maksymalną 920 km na godz. Za najlepszy odrzutowiec tamtych lat uważa się jak-15, na którym piloci radzieccy odbyli pierwsze loty grupowe. W latach 1946—1948 konstruktorzy radzieccy przygotowali kilkanaście nowych typów odrzutowców. Wśród nich ja-160. Była to pierwsza na świecie maszyna o skośnych skrzydłach. Osiągała szybkość zbliżoną do szybkości dźwięku. Już w r. 1948 r. ja-176 osiągnął po raz pierwszy w Związku Radzieckim szybkość dźwięku. W tym samym roku radzieckie lotnictwo wojskowe uzbrojone zostało w odrzutowce ja-15. Miały one na wysokości 5 tys. metrów szybkość maksymalną 1025 km na godz. Wysokość tę uzyskiwały w ciągu 3,2 min. Praktyczny pułap wynosił 14,2 km. Zasięg lotu równał się 1200 km. Tym samym, jak stwierdzają eksperci wojskowi, samolot ten pod względem swych zalet lotniczo-technicznych uzyskał poziom najdoskonalszych samolotów świata. Tej „pateczki pierwszeństwa” w rozwoju lotnictwa, jak wynika z wielu powszechnie znanych faktów, ZSRR nie oddaje 40 dziś.

Najdoskonalsze lotnictwo świata

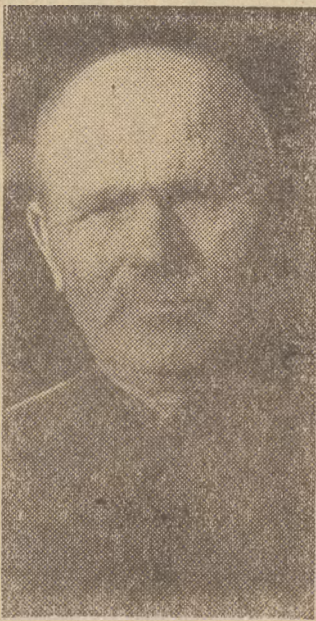
(Dokończenie ze str. 66)

żołnierskich... W październiku kiedy robotnicza rewolucja zwyciężyła w Piotrogradzie, oddział Kościelna opowiedział się po stronie nowej władzy.

Pod Tambowem, Woroneżem, Liskami, Kozłowie (obecnie Miczurin), Inżawinem... Przyszło chłopcu staczać zacięte boje z wrogami rewolucji. Tamci wysadzali w powietrze mosty, urządzenia kanalizacyjne w miastach, wywoływali bunty przeciw władzy radzieckiej. W okolicach Tambowa, w Kirsanowie, znalazł wśród miejscowych kufarów oparcie eserowiec Antonow.

Dla zwalczania dywersji powołano specjalne oddziały. Włodzimierza przydzielono do samodzielnego Batalionu Wewnętrznej Ochrony Republiki.

Któregoś wieczoru przycwał na koniu, do dowódcy batalionu, jakiś chłopak. Zameldował, że antonowcy szukają się do wysadzenia mostu na Woronie. Czym prędzej załadowano na „bronieliuszkie” (tak nazywali żołnierze prowizorycznie opancerzone pociągi) 30 czerwonarmistów i ruszono w kierunku mostu. Wykoleił się pierwszy wagon, ale pociąg zdążył zatrzymać. Kuszono tyralierą w las... An-



Aleksander Kaźmierczyk.

tonowcy zaczęli się cofać. Dostępu do mostu bronił jednak kulomiot, utkwiony gdzieś między przestami mostu. Kościelna, Wołodia Orłów i Pietia Sałutin — w trójkę przepłynęli rzekę, podkradli się z tyłu i żywcem wzięli Chińczyka, który desperacko bronił mostu.

Barwy sentymentu

(Dokończenie ze str. 9)

rza czystość na dworcach, w sklepach, na ulicach. Zwłaszcza tam, gdzie przewijają się setki ludzi, w metrze.

PODZIWI

Jeśli się wędrowało po Związku Radzieckim samochodem, jeśli na liczniku stuknęło 4 tys. kilometrów, to na pewno można było wiele zobaczyć. Janusz Sobieraj ma za sobą właśnie taki wояж. Powrócił z tej podróży pełen wrażeń i podziwu. Podziwu dla miast wielkich i nowoczesnych. Dla architektury miesz-

kań i budynków. Na odeskich Czeremuskach chętnie by za mieszkał. Dla autostrad i dróg, które dopiero są w budowie. Dla stacji benzynowych, które sprawnie obsługują, dysponują każdym detałem motoryzacyjnym i raczą droższego turystę ciepłą strawą w przytulnych poczekalniach, z których korzystają wszyscy. Od wysokiego urzędnika ministerstwa — do baby z kobiałkami.

W Związku Radzieckim ludzie się noszą skromnie, nie kryją braków i niedomagań. Za to jedzą — oby wszystkich innym to było dane. Kiełbasy — od domowych ukraińskich, do wybrednych salami. Najdłu-

żej przebywał w Odessie, najchętniej czas spędzał na jej plażach. Wyposażony przez gospodarzy we wszystko, czego może potrzebować człowiek wygrzewający się na słońcu. A najbardziej do gustu przypadły mu zamontowane tutaj automaty — za parę kopiejek można napić się wody sodowej, piwa, gruzińskiego wina i soku owocowego w kilku gatunkach.

Z podobnym podziwem odnosi się do Związku Radzieckiego Antoni Cwirko, który przebywał w Moskwie na kilkutygodniowym kursie dla wykładowców języka rosyjskiego. Miło zajęć znalazł czas na zwiedzanie, na teatr, wyjazd do Leningradu. Znalazł też czas na zbieranie materiałów w Bibliotece Lenina, do pracy magisterskiej. Znał bibliotekę z poprzedniego pobytu w Moskwie. Kiedy ponownie zamierzał załatwić formalności wpiśnięcie, pracownik biblioteki wyrecytował: 60781. Okazało się, że zachowano numer czytelnika, korzystającego przed rokiem z wielkiej, mieszczącej tysiące osób, czytelnia.

Ci, którzy byli w Kraju Rad we wrześniu widzieli z jakim przejęciem mieszkańcy przygotowywali się do wielkiego święta, do obchodów 50. rocznicy Rewolucji. W dużych miastach remonty elewacji, nowe tynki, urządzenie skwerów, porządkowanie zieleni. W małych podobnie — tylko mieszkańcy robili wszystko na swój gospodarski sposób i według indywidualnych gustów. Pucuje się obęścia, maluje domki, usuwa wszystko, co może szpecić. Wszędzie transparenty, na których każdego dnia napis duży mi literami przypominał, że coraz bliżej świętu.

MELANIA GRUDNIEWSKA

Wiele można wymienić przy kładów. Na cóż jednak zdałoby się nawet największe bohaterstwo, gdyby nie życzliwość i czynne poparcie, udzielane przez wiejską biedotę. Gdyby nie na przykład ów chłopak, który przyćwalał do dowódcy oddziału...

WNUK ZESŁAŃCA

O Aleksandrze Kaźmierczaku można napisać, że jest rodowitym sybirakiem. Urodził się co prawda, w powiecie wołkowskim, lecz zanim przeżył dwa miesiące, znalazł się na Syberii, niedaleko Krasnojarska — w osadzie polskich zesłańców. Po powstaniu styczniowym zesłano tam jego dziadka.

Szybko dotarła do rodziny Kaźmierczyków wiadomość o wybuchu rewolucji. Wujek Aleksandra, Zygmunt, pracował w krasnojarskiej parowozowni. Karany za udział w rewolucji 1905 r., po wyjściu z więzienia dalej utrzymywał jakieś tajemnicze kontakty. On też

dał pierwszy sygnał do zniszczenia carskich portretów. On zabrał Aleksandra do Krasnojarska, dał mu broń i zrobił z chłopaka żołnierza w oddziale, którym dowodził.

Z oddziałem tym trafił Aleksander do Irkucka, gdzie uczył stniczył w rozbiciu korpusu kadetów. Po pierwszych zwycięstwach przyszły i czasy klęsk. Od Uralu szły w kierunku Syberii wojska Korpusu Czechosłowackiego. Nad rzeką Bojarską okrażono znaczną część czerwonych oddziałów. Niewiele udało się wydostać z kotła. Wśród szczęśliwców był Aleksander.

Tymczasem władzy radzieckiej na Dalekim Wschodzie za groziły nowe niebezpieczeństwa. Od Pacyfiku nacierali Japończycy, od Mandżurii — ataman Siemionow. Przeciw nim popłynęły wodami Amuru dwoma stateczkami, oddziały czerwonych, do których przydzielono Kaźmierczyka. Dopłynęli aż do Błagowieszczeńska, a tam obydwa brzegi zdażyli obsadzić Japończycy...

Powroty i rozczarowania

W ciągu ostatnich dziesięciu Isci nie jeden wielki humanista-pisarz, filozof, muzyk czy aktor — przeżywał w Niem-

cy trudne chwile. W erze hitlerowskiej, którą rozpoczęło m. in. paleniem książek na stosach i uroczystym wyklęciem Heinego, wielu intelektualistów i artystów niemieckich na czele z Tomaszem Mannem musiało opuścić swą ojczyznę; wybierali emigrację nie chcąc mieć nic wspólnego z brunatnym reżimem. Po klęsce faszystów niektórzy z nich powrócili do Niemiec i osiedlili się między Łabą, a Renem.

Niestety — rzeczywistość kształtująca się w Niemieckiej Republice Federalnej niejednoznacznie dla ludzi przyniosła im nie tylko gorzkie i rozczarowania. Spośród kłopotów mieli i mają zwłaszcza ci, którzy obserwując z niepokojem odradzanie się nacjonalistycznego szowinizmu i tendencji odwetowych — publicznie krytykowali te zjawiska i ostrzegali przed nimi. Należą do nich np. pisarze z kręgu „grupy 47”, atakowani w najbardziej niewybredny sposób przez brukową prasę springerowską i takie ostatnie organy neofaszystów jak „Deutsche National und Soldaten Zeitung”. Pisarzom, a szczególnie znanemu u nas z tłumaczonego pojycieci Güntherowi Grassowi, dostało się kiedyś od samego kanclerza Erharda. Na krytykę swojej osoby odpowiedział on wyzyskami, wśród których wykwi-

Ubranych w zwykłe worki, wiedli ich później Japończycy przez miasto. Potem wsadzili do więzienia, skąd co noc wywozili po kilkadziesiąt osób na rozstrzelanie. Przyszła kolej na Aleksandra. Udało mu się zbiec. Ale przy kolejnej obławie dostał się ponownie do tego samego więzienia, już w ręce kołczakowców. Kompletnie wyczerpany i bez przytomności znalazł się w więziennej „bolnicy”. Najpierw jakiś lekarz zaopiekował się nim, a potem felczer, ubrany w mundur marynarza. To on, z niewiadomych przyczyn „przemycił” Aleksandra i jeszcze kilku więźniów do sąsiadującego z więzieniem obozu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Do starczył oficerskie mundury i załadował na dwie pary sań. A na każdych znajdował się kulomiot. Wsiedli, z honorami przynależnymi oficerom, minęli jedną wartownię, potem drugą... Poza miastem, z bezpiecznej odległości oddali z kulomiotów w kierunku miasta, jeszcze kilka serii... „żeby wiedzieć, kogo wypuścili!”

Kim był ów tajemniczy felczer w mundurze marynarza? Prawdziwego nazwiska tego człowieka Aleksander nie poznał. Dzięki niemu jednak trafił z powrotem do oddziałów Sergiusza Łazo i w partyzancie dalej tropił wrogów rewolucji.

*

Józef Biernat mieszka teraz we wsi Czarne koło Koszalinu, Włodzimierz Kościelna w Słupsku, Aleksander Kaźmierczyk w Gałęzinowie, w pow. słupskim. Włodzimierz wrócił do Pplski w okresie międzywojennym i stale uchodził za pojeźdźzanego. Józef też wrócił, lecz nie znalazłszy pracy wyciągnął do Francji, gdzie w rok po przyjeździe wstąpił do Komunistycznej Partii Francji. Aleksander pozostał w Związku Radzieckim. A kiedy w Sielcach zaczęto formować pierwszą dywizję im. Tadeusza Kościuszki — zgłosił się tam na ochotnika. On i jego trzej bracia. Janek poległ pod Lenino, Bolek pod wsią Sumy, a Franek w Berlinie — akurat w Dzień Zwycięstwa.

Różne były koleje życia tych ludzi. Różne lecz także podobne w swej wymowie.

LUDWIK LOOS

rzy Izraela z prośbą o pomoc w wyjeździe z NRD, gdyż jakoby życie tam „stało się dlań piekłem”. W odpowiedzi na to pisarz oświadczył: „Nigdy jeszcze, nawet w brunatnej Rzeszy pana Goebbelsa, nie rozpowszechniano o mnie tak bezcelnych kłamstw. Każde słowo, nawet znaki przestankowe, są wymysłem. Od lat stwierdzam, że nigdzie nie czuję się tak dobrze jak w naszej Niemieckiej Republice Demokratycznej”. Wiadomość zdementowała również w Izraelu, a Zweig wszczął postępowanie przeciwko oszczercom na drodze sądowej.

W kraju, gdzie tak nie lubi się ludzi pokroju Grassa czy Zweiga, honorowanych jest jednocześnie wielu piewców chwały III Rzeszy, skompromitowanych współpracą z hitlerowcami. Ich książki ukazują się w coraz norych Wydawnictwach i w wielotysięcznych nakładach, autorów wieńczy się różnymi nagrodami literackimi, pełni oni niejednokrotnie ważne funkcje w życiu kulturalnym. Taka sytuacja budzi protesty nawet w samej NRF, ze strony niektórych kół postępowych. Nie ma to jednak wpływu na bieg wydarzeń, pod wieloma względami przypominający lata trzydzieste...

A. POLAN

OGŁOSZENIA DROBNE

TKWP — Oddział Wojewódzki Koszalin przyjmnie zgłoszenia dodatkowe na kursy kelnerskie, kucharskie, garmażeryjne, kroju i szycia, dziewiarstwa maszynowego, palaczy centralnego ogrzewania, radiotelewizyjny I i II stopnia. Zgłoszenia kierować: Koszalin, Armii Czerwonej 6, telefon 50-35 lub Kołobrzeg, Walki Młodych 17/13, Wałecz, Bucza 13, Złotów, Mickiewicza 24. K-3241-0

TKWP Koszalin organizuje kursy branży metalowej wszystkich specjalności dla początkujących i ha tytuły kwalifikacyjne. Zgłoszenia kierować: Koszalin, Armii Czerwonej 6, tel 50-351 K-3242-0

Część przymusowych emigrantów z okresu hitlerowskiego — ludzi o sławnych nazwiskach — osiedliła się w NRD. Ten świadomy wybór nowej ojczyzny przysporzył im wielu wrogów w Niemczech zachodnich, wywołał sporo ataków wściekłości na łamach prawniczej prasy. Ostatnio ofiarą takiej prowokacyjnej nagonki ze strony organów koncernu Springera stał się znakomity pisarz — również był emigrant z czasów hitlerowskich — Arnold Zweig, którego 80. rocznica urodzin będzie za kilka dni uroczystości obchodzona w NRD.

Prasa springerowską puściła w obieg wyssane z palca kłamstwa o tym, że Zweig zwrócił się rzekomo do związku pisa-

SPÓŁDZIELNIA PRACY „INTROLIGATOR”
STEMPLARNIA
KOSZALIN, UL. GWARDII LUDOWEJ NR 7

w g l r o n u / e
wszelkiego rodzaju stemple kauczkowe

GWARANTUJEMY
SOLIDNE I FACHOWE WYKONANIE.
Termin wykonania — od 3 do 14 dni. K-3166-0

PHD „JUBILER” w GDAttSKU zaangażuje ZEGARMISTRZÓW do placówek w Koszalinie i Kołobrzegu. Zgłoszenia z odpisami opinii prosimy kierować do dyrekcji PHD „Jubiler” Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Partyzantów 6, tel. 41-20-64. K-3216-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA” w KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 14/18, tel. 44-56 zatrudni pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3229-0



W 10-LECIE EHY KOSMICZNEJ

Poczta radziecka uczciła 10-lecie ery kosmicznej edycją bloku o wartości 30 kop. Posiada on kształt barwnego plaskatu, na którym na tle dalekich mgławic galaktycznych sypie w przestrzeni nasz glob, otoczony orbitą pierwszego sputnika Ziemi oraz — wraz ze Słońcem — elipsą pierwszej sztucznej planetoidy. Blok jest dziełem znanego plastyka-fantasty, A. Sokołowa, którego twórczość poświęcona jest wizjom podróży kosmicznych oraz podboju dalekich planet.

Warto przy okazji poinformować, że pierwszy znaczek pocztowy o tematyce kosmonautycznej ukazał się w Związku Radzieckim w miesiąc po umieszczeniu na orbicie Sputnika-1. W ciągu minionych 10 lat poczta radziecka wydała kilkadziesiąt serii, poświęconych najważniejszym etapom podboju Kosmosu. Znaczki kosmonautyczne wydała także ministerstwa poczt kilkadziesiąt innych krajów. Łączna liczba tych walorów pocztowych sięga setek edycji. Ogromne rzesze filatelistów w różnych krajach specjalizują się w zbiorach znaczków, poświęconych podbojowi Kosmosu. W Polsce odbyła się przed 5 laty, w Sieradzu, pierwsza wystawa „Kosmos na znaczkach pocztowych”. Podobne wystawy organizują inne kraje.

m-LECIE URODZIN
WL. REYMONTA

15 grudnia Poczta Polska wprowadzi do obiegu okolicznościowy znaczek wartości 60 gr, wydany z okazji 100. rocznicy urodzin Władysława Reymonta, wielkiego pisarza, laureata nagrody literackiej Nobla w 1924 r. Znaczek projektował artysta-plastyk Ryszard Dudzicki. Nakład — 4,5 mln sztuk. Ukazują się, jak zwykle, koperty pierwszego dnia obiegu stemplowane specjalnym kasownikiem.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE

Austria upamiętniła kongres rządów targów międzynarodowych w Wiedniu wydaniem okolicznościowego znaczka z budynkiem targowym.

W Czechosłowacji ukazały się trzy znaczki poświęcone architektury małych miasteczek.

W Finlandii wszedł do obiegu znaczek z okazji 300-lecia fińskiego przemysłu papierniczego.

Gabon wydał dwa znaczki lotnicze z okazji zjazdu skautów.

Grenada przedrukowała z okazji „Expo 67” 5 znaczków z serii stałej emblematem wystawy i na piśmie „Expo 67 Montreal Canada”.

50-LECIE REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Kombajn żniwny na polach sowchozu w obwodzie cher-sońskim.



